Nr. 273 (7155) WARSZAWA, NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

„Nie należy liczyć na szybkie zwycięstwo"

— powiada japoński minister wojny

OŚWIADCZENIE JAPOŃSKIEGO MINISTRA WOJNY.

„Asahi" zamieszcza następujące oświadczenie gen. Sugiyamy— ministra wojny: należy mieć nadzieję, iż ofensywa wojsk japońskich osiągnie swój cel. Jednakże pod wpływem różnych okoliczności, które trudno przewidzieć — wojna może przeciągnąć się. Nie należy liczyć się z szybkim zwycięstwem.

Prasa japońska przygotowuje opinię publiczną do pogodzenia się z koniecznością dłuższego okresu działań wojennych. (PAT).

OPERACJE NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Chińska agencja „Central News" twierdzi, iż wojska chińskie odebrały Japończykom miejscowość Czaj-Kou-Poo, położona na linii kolejowej Pekin - Seyiuan pomiędzy Kałganem, Yang-Tao. Chińczycy, jak można wnioskować z otrzymanych wiadomości, zaatakowali wojska japońskie ruchem flankowym, by przerwać ciągłość linii japońskiej.

Według „Central News", plan operacyj japońskich przeciwko prowincji Seviuan jest następujący: jedna z kolumn ma posuwać się w kierunku południowo - zachodnim na Hing-Ho przez Man-Hao-Tsan. Druga kolumna ma iść równolegle w tym samym kierunku, ale o 40 klm. na północ od Czang-Yu. Obie te kolumny połączyłyby się w pobliżu miejscowości Tsing-ink na linii kolejowej Pekin - Seyiuan; celem tych operacyj jest odcięcie Chin Północnych od Mongolii Zewnętrznej.

* * *

Z Szanghaju donoszą, że 60 tysieczna chińska armia czerwona z północnej części prowincji Szansi posuwa się w kierunku Se-Yuaanu, by wzmocnić wojska chińskie, które z trudnością powstrzymuja natarcie japońskie wzdłuż kolei Pekin — Sevuan. Przednie straże chińskiej armii czerwonej przybyły już do południowego Seyuanu.

Z Tokio donoszą: Małe miasteczko Maczang na linii kolejowej Puheu - Tientsin, o którego posiadanie Japończycy walczyli od tygodnia, zostało zajęte. Walki, jakie toczyły się pod Maczang należały do najgwałtowniejszych zmagań się w Chinach Północnych.

* * *

Według informacyj japońskich władz wojskowych w Szanghaju, Japończycy w wyniku natarcia na odcinku Wusung zajęli Yueh-Pu.

PRZED WIELKĄ BITWĄ.

Wojska japońskie, operujące wzdłuż linii kolejowej Pekin-Seyiuan, wkroczyły do prowincji Szansi i znajdują się obecnie już w odległości 50 km. od jej granic. Wojska chińskie gromadzą się na południe od Tatungu.

Ofensywa japońska wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankau została wstrzymana. Główne siły chińskie zostały skoncentrowane w tym miejscu. Należy przewidywać, iż wkrótce dojdzie do wielkiej bitwy, w której wzięłaby udział armia japońska, licząca około 180 tys. żołnierzy i armia chińska, którą obliczają na 400 tys. żołnierzy.

* * *

Wzdłuż 10-cio milowego frontu od Pao-Szan do Liuho toczą się zajadłe walki, w których przede wszystkim bierze udział artyleria. Liczne wioski, znajdujące się na tym odcinku frontu, stoją w płomieniach.

Samoloty japońskie krążą bezustannie nad Putungiem, usiłują odkryć miejsce, gdzie są ustawione baterie chińskie. Dotychczas jednak nie udało się japońskim samolotom natrafić na baterie chińskie, które znajdują się w gęstych zagajnikach bambusowych.

KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH.

Naczelny dowódca wojsk chińskich w Szanghaju gen. Czang - Li - Czang według informacyj ze źródeł japońskich, opuszcza swe stanowisko z powodu złego stanu zdrowia. Miejsce jego ma zająć wiceminister wojny gen. Czen - Czeng.

W Kiating skoncentrowano 12 dywizyj wojsk chińskich w liczbie około 100 tys. żołnierzy. Kiating ma być podstawą operacyjną przeciwko wojskom japońskim.

Japończycy twierdzą, iż zajęli Yue - Poo - Czen, miejscowość, leżącą w odległości 2 klm. na wschód od Lotien.

W SZANGHAJU.

Pojedynek artyleryjski w Szanghaju pomiędzy bateriami chińskimi, a okrętami japońskimi, kończy się z chwilą zapadnięcia ciemności. Żadna ze stron nie może pochwalić się powodzeniem. Okopy japońskie i chińskie w dalszym ciągu są bronione przez wojska chińskie i japońskie, których pozycje nie uległy zmianie.

Samoloty japońskie w nocy bombardowały okręty chińskie, które odpowiadały ogniem dział przeciwlotniczych. (PAT.).

WALKI O YANG-CZANG.

Przedstawiciel głównej kwatery chińskiej w Szanghaju oświadczył dziennikarzom, że po zaciekłych walkach na froncie Yang-Tse — Wang-Pu oddziały japońskie zdobyły Yang-Czang. Rezerwowe oddziały chińskie podjęły energiczny kontratak. We wszystkich innych punktach Chińczycy utrzymali się na swych pozycjach, pomimo gwałtowności wielokrotnych ataków japońskich.

(PAT.).

Bezbożnicy są jednak „prawomyślni"

Prezydium wszechzwiązkowej (sowieckiej) Rady Związków Zawod. rozpatrywało sprawę propagandy antyreligijnej. Powzięto uchwałę o wzmożeniu przy związkach zawodowych akcji antyreligijnej wśród robotników.

Związki zawodowe zostałyby zobowiązane do okazywania konkretnej pomocy związkowi wojujących bezbożników. Biblioteki mają być zaopatrzone w świeżą literaturę bezbożniczą i pomoce pokazowe. Poza tym programy radiowe mają być uzupełniane przez odczyty antyreligijne.

Jak wynika z powyższego, wiadomości prasy francuskiej o zawieszeniu działalności związków bezbożniczych nie odpowiadają prawdzie. (PAT.).

Zamaskowane niemieckie łodzie podwodne

na wodach hiszpańskich

„Daily Herald" ogłasza następujące oświadczenie, które otrzymał od inżyniera statku „Campden Hill" Morgana:

19 lipca wpłynęliśmy do hiszpańskiego portu Huelva.

W kilka dni później do portu przybyły 4 łodzie podwodne, noszące znaki U 24, U 25, U 35 i U 36. Łodzie te wkrótce wypłynęły z Huelvy. Wymienione wyżej znaki zamalowane zostały szarą farbą, a litery na wieżyczkach zastąpione literami na czarnym suknie, które łatwo można było zdjąć. (PAT.).

W związku z tą depeszą „Kurier Warszawski" pisze:

„Łodzie podwodne, oznaczone literą U z numeracją wyżej wymienioną są SUBMARYNAMI NIEMIECKIMI TYPU DALEKOMORSKIEGO. Obecność niemieckich łodzi podwodnych z zamalowanymi nazwami na wodach hiszpańskich jest znamienna".

ZAARESZTOWANY STATEK ANGIELSKI.

Agencja Reutera donosi z Las Palmas na Majorce, że krążownik powstańczy „Canarias" zatrzymał w okolicach Algieru płynący pod flagą brytyjską statek — cysternę „Romford", który wiózł ładunek, przeznaczony dla Rządu w Walencji. „Romford" odstawiony został pod konwojem „Canarias" do Ceuty.

Statek — cysterna „Romford" należy do tej samej firmy, co statek „Woodford", niedawno zatopiony. W dniu 26 sierpnia kapitan statku „Romford" po przybyciu do Aten oznajmił, iż statek jego był zaatakowany w nocy w odległości 20 mil od Barcelony przez nieznany samolot, jednakże atak ten był bezskuteczny.

Na wodach chińskich

Departament marynarki zwrócił się do okrętów amerykańskiej marynarki handlowej zaleceniem niezbliżania się do wybrzeży chińskich.

Departament marynarki w komunikacie nadanym przez radio wyjaśnia, iż władze japońskie zapowiedziały blokadę wybrzeży chińskich. Władze chińskie w odpowiedzi na to zarządzenie zamierzają przedsięwziąć odpowiednie kroki przeciwko wojennym okrętom japońskim i japońskim transportom, proszą więc, by okręty państw obcych nie zbliżały się do okrętów japońskich.

Władze chińskie proszą jednocześnie, by na pokładach statków, zbliżających się do wód chińskich były w sposób widoczny wymalowane barwy narodowe, uwidoczniające przynależność okrętu.

Ujście rzeki Min-Kinag w prowincji Pukien, jak ogłaszają władze chińskie, jest całkowicie zamknięte dla żeglugi. Komunikat marynarki amerykańskiej zaznacza wreszcie, iż wszelki ruch okrętów na kanałach w pobliżu Kantonu, jest zabroniony w godzinach nocnych.

Z terenu krwawych zmagań



ODDZIAŁY JAPOŃSKIE W OCZEKIWANIU CHIŃSKEIGO NATARCIA

Sprawy palestyńskie

na Radzie Ligi

„Times" donosi z Genewy, iż na posiedzeniu Rady, gdy min. Eden zakomunikował o swoim zamiarze złożenia deklaracji na temat mandatu palestyńskiego w toku rozpatrywania przez Radę sprawozdania stałej komisji mandatowej, min. Antonescu zaproponował utworzenie małego komitetu, któryby współpracował nad specjalnym zbadaniem zagadnienia palestyńskiego.

Propozycja ta, która, jak pisze „Times", poparta została przez min. Becka, była przyjęta przez Radę.

Skład komitetu ustalony będzie później. Według „Times'a", propozycja ta ma na celu danie możności wyrażania poglądów na sprawy omawiane w sprawozdaniu mocarstwom, których załatwienie sprawy Palestyny nie dotyczy bezpośrednio, ale które jednak zainteresowane są wynikami. (PAT.).

Po czystkach i procesach

— rzekome wybory

Korespondent PAT'a z Moskwy dowiaduje się, ze źródeł miarodajnych, że wybory do Najwyższej Rady Państwa odbędą się w początku grudnia r. b. prawdopodobnie 5 lub 12 grudnia.

W Hiszpanii

Atak rządowy na froncie aragońskim

Według komunikatu oficjalnego głównej kwatery powstańczej, na froncie prowincji Leon wojska gen. Franco zajęły ważne punkty strategiczne.

Na froncie aragońskim wojska rządowe atakowały pozycje powstańcze pod Dela Peaderox i Dela Princesa. Na innych frontach panuje względny spokój.

* * *

Dwa samoloty powstańcze wczoraj o godz. 19 w ciągu 10 minut bombardowały pograniczne miasto hiszpańskie Port Bou. Samoloty zrzuciły wielką ilość bomb. Od początku wojny domowej miasteczko to nie było jeszcze nigdy tak gwałtownie bombardowane. Ilość ofiar jest dotychczas nieznana, ale niewątpliwie jest bardzo znaczna.

Tybet szczelnie zamyka swe wrota

Ze źródeł afgańskich otrzymano tu wiadomości, że w Tybecie miejscowe władze dążą konsekwentnie do zupełnego zamknięcia kraju przed wszelką obcą penetracją i wpływami.

Cudzoziemcy, jeszcze tam przebywający, będą musieli prawdopodobnie już wkrótce wyjechać. Odnosi się to nietylko do Europejczyków (głównie Anglików), ale również i do obywateli sąsiednich krajów, jak Afganistan i Mongolia.

Walka szczepów w Sudanie

Syn Mahdiego — zwolennikiem Anglii

Współzawodnictwo między dwoma najpotężniejszymi rodami w Sudanie: Al-Mahdi i Al-Marghani, nabiera coraz wyraźniej cech otwartej walki.

Na czele pierwszego rodu stoi Abdu'r Rachman, *syn sławnego przewódcy powstania przeciwko Anglikom w 1883 r. Muchammada al-Mahdi, obecnie sir i zdeklarowany zwolennik Anglii.*

Czołowym przedstawicielem drugiego rodu jest Usan al-Marghani, człowiek najbardziej popularny w całym Sudanie i cieszący się poza tym opinią zainteresowanego w sprawie narodowej. Zbrojne utarczki pomiędzy zwolennikami obu rodów zdarzają się już nie tylko w samym Sudanie, ale i w innych krajach, gdzie są liczniejsze kolonie sudańczyków, jak np. w Egipcie. Marghaniści są za unią z Egiptem, wtedy gdy Mahdyści raczej pragnęliby oddzielnego państwa pod protektoratem Anglii.

100 osób w aferze nadużyć

na kolejach

Agencja PID donosi:

Centralne władze kolejowe otrzymały raport o ujawnieniu poważniejszych nadużyć na szkodę P. K. P. Nadużycia te popełnione zostały przy transportowaniu towarów na linii Częstochowa-Sosnowiec. Polegały one na oszukańczym obliczaniu opłat pobieranych za postój nie wyładowanych wagonów kolejowych na bocznicach prywatnych, t. zw. osiowego.

Fałszywie obliczano również należności za transport węgla.

O aferze tej zameldowano prokuratorowi i w wyniku dochodzeń aresztowano 14 funkcjonariuszów kolejowych. Ogółem w aferę zamieszanych jest około 100 osób, które odpowiadać będą za łapownictwo.

Szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy.

Międzynarodowy Zjazd przeciwalkoholowy w Warszawie

Dziś, w niedzielę rozpoczyna obrady w Warszawie w auli Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy. Kongres odbywa się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej, a na czele komitetu honorowego stoi marszałek Rydz - Śmigły. Państwo polskie udziela uczestnikom kongresu wiz bezpłatnych, zniżek kolejowych — jednym słowem solidaryzuje się z ideami kongresu i otacza go opieką.

Niewątpliwie jednak szkoda wielka, że ta międzynarodowa uroczystość nie odbyła się w Warszawie przed rokiem 1931, t. j. przed **zniesieniem** polskiej ustawy przeciwalkoholowej z 1920 r., która cieszyła się na całym świecie wielkim uznaniem wśród działaczy kulturalnych, walczących z alkoholizmem. Zazdroszczono nam jej za granicą, uważano za próbę prawodawczą o charakterze zapobiegawczym w tym znaczeniu, że mogła ona ułatwić ludziom opanowanie się, zmniejszyć ilość okazyj do picia.

Wielka szkoda, że nie możemy się pochwalić dodatnimi rezultatami ustawy antyalkoholowej z 23.IV 1920 r. że musimy stwierdzić, iż od chwili jej przyjęcia przez Sejmu, niektóre czynniki urzędowe i wszelkie mafie kapitału alkoholowego starały się ją z punktu podkopać i unicestwić. Już w styczniu 1921 r. minister skarbu wniósł nowelę do tej ustawy, gdyż w interesie Skarbu było i jest, aby ludność piła jak najwięcej i tym samym przysparzała dochodów Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu.

W 1922 r. nowela została wniesiona do Sejmu, ale nie uzyskała większości. Przedstawiciele narodu, choć nie wszyscy, sami byli abstynentami, rozumieli, że w interesie najszerszych mas ludowych nie leży ułatwianie kupna i konsumcji wódki, że nie leży to w interesie oświaty i kultury całego narodu.

Na samym początku istnienia II Sejmu w 1923 r. znów Ministerium Skarbu wniosło nowelę, odrzuconą w I Sejmie. Chodziło o podniesienie procentu alkoholu w napojach nie podlegających ograniczeniu z 2½% do 4½% i o zwiększenie liczby koncesyj. Ale i tu nowela upadła. Gdy w 1926 r. uchwalono pełnomocnictwa dla Rządu, wyłączono z nich ustawodawstwo alkoholowe.

W III Sejmie Klub niemiecki (wpływ właścicieli browarów) wniósł znów daremnie nowelę. Był jednak pewien rezultat tej akcji. Wytworzyło się nastrój tymczasowości w stosunku do ustawy z 1920 r. i stąd zupełna bezkarność jej łamania, co później posłużyło za motyw do jej zniesienia jako jest nieżyciowa, „niewykonalna" i t. p. Dopiero Sejm i Senat, w których B. B. W. R. miał zdecydowaną większość, ziścił marzenia przedmajowych ministrów skarbu, pragnących „pijanego budżetu", podtrzymywanego przez dochód z monopoli państwowych.

W 1931 roku została przyjęta przez Sejm i Senat nowa ustawa. Posłowie i senatorowie socjalistyczni robili wtedy, co mogli, aby utrącić tę ustawę. Przemawiali przeciw niej posłowie: Reger, Piotrowski, Ciołkosz, Świątkowski i senatorowie Kopciński i Kluszyńska. Nie osiągnęli nic — przepadły nawet poprawki posła Ciołkosza... [1])

Wł Weychert - Szymanowski.

[1]) Mowy senatorów i posłów socjalistycznych wydane zostały w broszurze „W walce o zdrowie ludu".

Przegląd prasy

SPRAWA NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Mieliśmy rację, gdy w artykule z przed dwuch dni położyliśmy nacisk na **szybkim** załatwieniu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Już bowiem odezwał się szereg pism, oświadczając, że—wręcz przeciwnie! — sprawa musi potrwać **długo!** — o, długo!.

„Kurier Poranny" w polemice z nami oświadcza, że trzeba ordynację opracować, przedyskutować, wnieść do Sejmu, uchwalić, ogłosić i t. d. Masa roboty! I „Kurier" złośliwie zapytuje: w jaki to sposób, naszym zdaniem, „społeczeństwo domaga się rychłych wyborów", skoro dopiero przed tygodniem OZON zgodził się na nową ordynację? Śmieszna uwaga! Społeczeństwo na głos OZON-u bynajmniej **nie czekało**, bo nowych, demokratycznych wyborów domaga się oddawna, i to coraz bardziej stanowczo.

A „Czas" zupełnie bez sensu pisze: „Pan Czapiński rwie się do mandatu" i t. d. Czy konserwatywne pismo nie wstydzi się podobnych prymitywnych chwytów? Czy celowo chce wielkie zagadnienie sprowadzić do kwestyj osobistych?

Ale jedno widać. Że istnieje tendencja do **gry na zwłokę!** Na to trzeba uważać.

ENDECY A LUDOWCY.

Znane oświadczenie profesora L. Marchlewskiego, że ludowcy z endecją w żadnym razie nie pójdą i że pójdą z PPS — wprawiło endecję w zły humor. „Dziennik Narodowy" pisze, że widocznie polityka PPS daje pewne wyniki... niestety. I wyraża poważną obawę, że masy wiejskie mogą pójść z PPS:

„W szczególności, jeśli chodzi o masy wiejskie, które odbywają obecnie *szybką ewolucję* i wchodzą na arenę życia politycznego, jest rzeczą ważną, aby nie dostały się one pod wpływy demoralizujące marksizmu i ideologii klasowej i nie zmarnowały tego olbrzymiego zapasu sił, jaki w nich tkwi".

Że masy wiejskie odbywają „szybką ewolucję" — to fakt. Ale że za endecją nie chcą podążać — to chyba nic dziwnego — endecja wypowiedziała się wyraźnie **przeciwko demokracji i za ustrojem kapitalistycznym.** Chłopa chce pozyskać poprostu demagogią na temat straganu żydowskiego. A tego za mało, łaskawi panowie!

PANIKA TRWA.

Strach przed frontem demokratycznym trwa na prawicy dalej.— Pisma konserwatywne donoszą, że w sferach rządowych dopomagają planom demokratów min. Poniatowski i dyr. Loret. Pisze o tym „Goniec":

„Konserwatywne organy twierdzą, że audiencja inż. Solarza (ludowca) u p. Prezydenta nastąpiła na skutek prośby min. Poniatowskiego i że miała ona na celu nie tylko poinformowanie p. Prezydenta o przebiegu zajść w Małopolsce środkowej podczas strajku chłopskiego, ale również zmierzała do *spopularyzowania postulatów lewicy demokratycznej* w wysokich kołach państwowych".

I tak dalej. Wszelakich pogłosek teraz w ogóle kursuje bez liku. Panikarze na prawicy już przewidują „rząd Poniatowskiego" i t. p.

Swoją drogą, ten min. Poniatowski stał się poprostu zmorą dla konserwy. Obsesją i halucynacją.

Naturalnie wszystkich pogłosek zrodzonych w bezsenne noce panikarskie, powtarzać nie będziemy.

MARZENIA O „ŻELAZNYCH LUDZIACH".

Nowy numer interesującej młodokonserwatywnej „Polityki" przynosi smutne rozmyślania i na temat ostatnich procesów, zwłaszcza procesu skarbowców... Źle jest! — wzdycha pismo: trzeba znaleźć „żelaznych ludzi":

„Potrzeba nam ideowej miotły. — Potrzeba nam *żelaznych ludzi*, — którzy by usunęli zastarzałe graty kwietyzmu, i mocnymi rękoma wydobyli Rzeczpospolitą z *bagna bezruchu*, i wyprowadzili ją na wielkie wody czynu i odrodzenia".

„Trzeba mieć tępy łeb feldfebla, aby myśleć, że wszystkie kwestie polityczne może rozwiązać — policja.

Dotychczasowy system widać — mimo pozorów — jakoś tych „żelaznych ludzi" nie stworzył. Widać, ten system Polski na „wody odrodzenia" nie prowadzi. Trzeba dać społeczeństwu **głos i kontrolę.** I widać, że nawet młodokonserwatywna „Polityka" to rozumie, skoro pisze, w związku z ostatnimi wypadkami na wsi:

Gdy fala rewolucyjna zostanie cofnięta, musimy przystąpić niezwłocznie do szerokiej reformy,— nie tyle ustaw, ile ich stosowania. Musimy *zmienić ordynację wyborczą* i dać możność opozycji *dochodzenia do władzy*, przy zagwarantowaniu stałości rządu, armii i polityki zagranicznej".

Naturalnie, to niezbyt jasne — jak to ma być „zagwarantowana" stałość (?) polityki zagranicznej", skoro opozycja ma dochodzić do władzy... Ale mniejsza o to. Widać jednak, że „Polityka" nieźle orientuje się w sytuacji!

K. CZ.

Wyrok w sprawie upadłości „Kurjera Porannego"

Od 5 lat tocząca się sprawa upadłości dawnego „Kuriera Porannego" znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez mecenasów: dziekana Ant. Jurkowskiego i Hen. Karneckiego w imieniu redaktora - wydawcy F. L. Fryzego.

Skarga złożona była na wyrok Sądu Apelacyjnego w przedmiocie niedopuszczenia do układu z wierzycielami. Sąd Najwyższy po wysłuchaniu rzeczników Fryzego i wierzycieli postanowił: uchylić wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazać sprawę temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

Po arbitrażu

Inspektorzy pracy lustrują fabryki włókiennicze

Jak się dowiaduje agencja PID w związku z wejściem w życie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, wydane zostało zarządzenie w sprawie kontroli warunków zatrudniania w fabrykach włókienniczych okręgów łódzkiego i bielskiego. Inspektorzy pracy przeprowadzą generalną lustrację fabryk dla sprawdzenia, czy nie są omijane nowe stawki zarobkowe wbrew orzeczeniom arbitrażowym.

Prawo do urlopu

Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie, czy pracownik, który zawarł umowę na czas określony, ma prawo do urlopu, a więc i do wynagrodzenia, po wygaśnięciu umowy jeżeli umowa zawarta była na minimum 6 miesięcy. Zwolnienie pracownika wskutek wygaśnięcia umowy zawartej na czas określony, **nie może pozbawić go nabytego prawa do urlopu.**

Wojewoda Dziadosz przeciw majorowi Zajączkowskiemu

Na dzień 22 września została naznaczona rozprawa w Sądzie Grodzkim w Lublinie przeciwko mjr. Zajączkowskiemu z oskarżenia wojewody Dziadosza o zniesławienie.

Rozprawa ta zapowiada się,— według wersyj krążących w Lublinie, bardzo sensacyjnie.

Echa „hiszpańskiego" listu Wiechmanna

W uzupełnieniu wiadomości o liście, napisanym rzekomo przez tow. Wiechmanna z Hiszpanii, o czym pisaliśmy już obszernie, donoszą nam obecnie, że gdańska policja polityczna jednocześnie z ogłoszeniem komunikatu o liście „hiszpańskim", dokonała rewizji u obrońcy Wiechmanna adwokata Romanowskiego, obywatela gdańskiego.

Policja ZABRAŁA WSZYSTKIE DOKUMENTY I NOTATKI, DOTYCZĄCE WIECHMANNA.

Fakt ten najlepiej świadczy, że policja gdańska chce za wszelką cenę ukryć prawdę o zaginięciu tow. Wiechmanna.

Apelacja prokuratora w procesie łapówkowym

Prokurator Garbaczyński zapowiedział apelację od niskiego wymiaru kary w procesie Fleischerowej i towarzyszy oraz uwolnionego adw. Schneidera.

Skazany na 2 lata więzienia Józef Hochman został wypuszczony z więzienia za kaucją 2.000 zł.

Zjazd Stowarzyszenia b. więźniów politycznych

W sobotę o godz. 10 r. w Domu Oświatowym w Katowicach rozpoczął się, jak to zapowiadaliśmy, zjazd Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych. Zjazd zgromadził około 150 delegatów poszczególnych kół Stowarzyszenia z całego kraju. Oprócz delegatów wzięli udział w jego otwarciu przedstawiciele wszystkich klasowych organizacyj robotniczych. Obecni byli też przedstawiciele miejscowych władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

Po odegraniu Hymnu Narodowego i „Czerwonego Sztandaru" zjazd zagaił przewodniczący tow. Pużak, który w swym przemówieniu wspomniał o roli Śląska w walkach o niepodległość Polski i jego ścisłej łączności z całym krajem.

Do prezydium zjazdu powołano tow. tow.: Kwapińskiego, Jagodzińską, Bienia, Grzecznarowskiego i Kasprzykową.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele organizacyj robotniczych: tow. Arciszewski im. CKW PPS, tow. Stańczyk im. Komisji Centr. Zw. Zaw. tow. Piotrowski — im. T. U. R. oraz tow. dr. Ziółkiewicz w imieniu organizacyj robotniczych Śląska.

Powitali również Zjazd przedstawiciele władz miejscowych: Dr. Rebel — przedst. Urzędu Wojewódzkiego, mgr. Orlicki — Starostwo, dr. Brochecki — Dyrekcji Policji oraz dr. Makowski —imieniem Magistratu m. Katowic.

Po przemówieniach powitalnych odbył się pochód wszystkich uczestników zjazdu z czerwonymi sztandarami i orkiestrą górniczą na pl. Wolności, gdzie po przemówieniu tow. Kwapińskiego złożono wieniec na grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego.

Po przerwie rozpoczęły się obrady zjazdu. Na początek rozpoczęta dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Gł. ujawniła fakty prześladowania byłych bojowników o niepodległość i b. więźniów politycznych przez różne czynniki, co zebrani z goryczą potwierdzili.

Omawiano również działalność organów związku w dziedzinie historycznej, jak np. wydawanie „Kroniki Ruchu Rewolucyjnego" i t. p.

Wieczorem wszyscy delegaci udali się do teatru.

Hiszpania 1873-1936

Na półkach księgarskich ukazała się książka Jerzego Boreiszy „Hiszpania — 1873 — 1936" ze słowem wstępnym prof. Zygm. St. Czarnowskiego. Na treść książki składają się następujące rozdziały:

Hiszpania wraca na arenę dziejów. Wiek XIX w Hiszpanii. Monarchia Alfonsa XIII. Pięć lat republiki.

Książka ta (str. 282 + 4 nlb) — Skład Główny Księgarnia J. Przeworskiego — Sienkiewicza 2—cena 5 zł.) zawiera przekrój historyczny rozwoju wypadków w Hiszpanii do wybuchu wojny domowej.

Katastrofalny tajfun nawiedził Japonię

Tajfun, który nawiedził zachodnie wybrzeża Japonii, wyrządził znaczne szkody, w których rozmiarach jednakże trudno jest jeszcze zorientować się. Stosunkowo najmniej ucierpiało Tokio. Natomiast w Osaka przeszło 600 domów zostało zalanych. W Kobe panuje wielkie zamieszanie i zaniepokojenie co do losu licznych okrętów, które dotychczas nie przybyły do portu. (PAT.).

Zboża więcej niż w roku poprzednim

Sytuacja na europejskich rynkach zbożowych przedstawia się pomyślniej, aniżeli w ub. roku. Zbiory pszenicy w Europie szacowane są na 420 miln. q, to jest około 12 miln. q. więcej, aniżeli w ub. r., a nieco mniej aniżeli w roku 1935, kiedy wynosiły one 428 mil. q.

Pod względem terytorialnym zbiory dały niejednolite rezultaty: naogół pomyślnie wypadły one w Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Grecji, Włoszech, Szwajcarii, Luxemburgu Estonii, na Łotwie i w W. Brytanii, średnio — w Polsce, na Litwie i Węgrzech, a niepomyślnie — we Francji, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Niemczech, Austrii i Czechosłowacji.

Zbiory zbóż krajów, importujących zazwyczaj pszenicę wykazały pewien wzrost, a mianowicie z 276 do 305 mil. q., a zbiory krajów wywożących — spadły ze 127 do 115 miln. q. Zapotrzebowanie ze strony krajów europejskich, normalnie przywożących pszenicę, uległo pewnemu zmniejszeniu. Tegoroczną nadwyżkę wywozową wszystkich krajów eksporterskich szacować należy na około 191 miln. q — a ogólne zapotrzebowanie przywozu na 165 miln. q., tak że pozostaje nadwyżka w ilości 26 mil. q.

Chmurno. Deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 b. m.: w dzielnicach południowych jeszcze na ogół chmurno i miejscami deszcze. W pozostałej części kraju po mglistym i chmurnym ranku, w ciągu dnia przejaśnienia.

W całym kraju lekka skłonność do burz i deszczów pochodzenia burzowego. W dalszym ciągu chłodno (temperatura ok. 16 st.). Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Gra nielojalna

Nie jest żadną tajemnicą, że ludzie, mający poczucie odpowiedzialności za losy Polski i za losy demokracji w Polsce, dążą do zorganizowania stałej i szczerej współpracy trzech decydujących dzisiaj współczynników Polski Pracującej:

Polskiego ruchu socjalistycznego,

polskiego ruchu ludowego,

polskiego ruchu pracowniczego.

Nie jest też żadną tajemnicą, że ta praca, **idąca naprzód i zakreślająca coraz to szersze kręgi,** — spotyka na swej drodze najrozmaitsze próby „torpedowania", próby, które powstają z najrozmaitszych źródeł.

***

Że obóz „narodowy" i „ozonowy" odłam dawnego obozu „sanacyjnego" traktują tę pracę „konsolidacyjną" **prawdziwej demokracji** polskiej z niechęcią najwyższą, — nie ma w tym nic dziwnego. Że tak samo odnosi się do niej — obok O. N. R. — zrzucone z piedestału kierownictwo zgasłego B B. W. R., — to tak samo rzecz zupełnie zrozumiała. Umiem też zrozumieć irytację tak zw **kół centrowych,** które wypłynęłyby chętnie na szersze wody polskie w cieniu płaszcza... ruchu ludowego

***

Ale irytacja — irytacją. Nie usprawiedliwia ona **gry nielojalnej.** Grę zaś właśnie bardzo nielojalną zaczęły prowadzić organy wcale poważnej kiedyś chrześcijańskiej demokracji, aktualnie rozbitej i zdziesiątkowanej. Myślę przede wszystkim o „Polonii" katowickiej.

„Polonia" i bratnie dla niej pisma, jak „Głos Narodu" w Krakowie, albo „Dziennik Bydgoski" — starają się o jedno: **byle wbić jakiś klin pomiędzy polski ruch socjalistyczny a polski ruch ludowy.** Ostatnio po znanych zdarzeniach na terenie Małopolski i wsi polskiej, nie można było znaleźć żadnego „argumentu" w Krakowie i w województwie krakowskim. Sięgnięto więc do Lwowa. Tam odbyła się konferencja delegacyj robotniczych z p. woj. Biłykiem. Zrobiono z tej konferencji „podwójną grę" P. P. S. Chciano ją przedstawić, jako „atak" nieomal na ruch ludowy. **Opuszczono** natomiast (może ze „względów niezależnych"?) ustęp **istotny** z odnośnego komunikatu. Niektóre pisma i ten ustęp zresztą podały. Powtarzam więc część pierwszą komunikatu w brzmieniu dosłownym (podkreślenia moje):

„W Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim przyjęta została w środę dnia 25 sierpnia b. r. przez p. wojewodę Biłyka delegacja lwowskiej organizacji PPS i klasowych Związków Zawodowych. W skład delegacji wchodzili: inż. Hausner, Nowakowski, Hoffman i Skalak. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie stanowisko ruchu robotniczego wobec ostatnich wydarzeń na terenie środkowej i zachodniej Małopolski PPS i Klasowe Związki Zawodowe uważają, że *hasła polityczne ruchu ludowego są zgodne z hasłami, wysuwanymi także przez ruch robotniczy.* Stąd też wypadki, które zaszły na wspomnianym terenie odbijają się żywym echem i na terenie Lwowa w zorganizowanej klasie robotniczej. *Jeśli by się nawet środkami administracyjnymi doprowadziło do uspokojenia, to wobec niezałatwienia postulatów politycznych — uspokojenie to będzie chwilowe tylko. Walka o ustrój polityczny, nie może trwać długo, gdyż nawet silne organizmy państwowe nie wytrzymają takiej walki*".

Taki był przebieg owej konferencji w jej części istotnej, — raczej: **najbardziej istotnej.** Zresztą — owa konferencja lwowska nie była, oczywiście, punktem centralnym zdarzeń na terenie Małopolski. To samo powiedzieli, chociaż w formie ostrzejszej, **robotnicy i pracownicy Krakowa, Tarnowa, Bochni i Wieliczki.**

***

Pozostaje pytanie:

czy muszą w Polsce istnieć koniecznie małostkowe „gry" i „gierki", gdy chodzi o sprawy naprawdę **bardzo wielkie? Nie** sądzę, by musiały istnieć **koniecznie.** Tym bardziej, że są bezcelowe. Bo nie zatrzymają procesu **historycznego,** procesu zbliżania się do siebie wzajemnie robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Są bezcelowe. Należy im się jednak ocena bardzo surowa. Zwłaszcza gdy pochodzą ze strony osób, mających usta, pełne moralności... chrześcijańskiej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Stanisław Ryszard Dobrowolski

Janosik z Tarchowej

(fragment poematu)

Wiedom ze mnie, wiedom,
pod góre mnie wiedom, —
ej, cosik mi się widzi,
ze mnie wieśać pedom...

Potargali harnasiowi koszulę na nitki,
kiedy brali Janosika na Klenoczy w dybki,
kiedy brali Janosika — miły, mocny Boże! —
ej, leciały drzazgi z bierwion w bukowej komorze!
Juro, Juro, kiebyś nie był, ty chłopski hutmanie,
nad orawskich dobrych chłopców jak orel nad granie,
kiebyś za wołami chodził po zagonie pańskim,
nie nasieliby cię teraz hajducy żupańscy,
nie dostaliby cię w ręce, katu nie oddali,
kiebyś grabiom nie wygrażał wałaską ze stali!
Ej, nie było to stróżować obejścia w Tarchowej,
a nie hań pod topór nosić w światy młodą głowę?
Nie było ci to u ojców legiwać na sianku,
a nie zbijać po dzierżawach u madziarskich panków,
z kuruczami po cesarskie chadzać do Dunaju,
jakby mało było tego orawskiego kraju!
Masierują po dziedzinach żupańscy hajducy,
z żupańskimi idzie w dybach Juro białorucy,
idzie herśt z towarzysiami — wej nie boją się nic
luptoskiego komitatu, zamkowych siubienic!
W Mikułaszu na kaśtelu — malowane ściany,
po komnatach gniewem parska pan Okolicsany,
po kobiercach wielkomożny sroży się i dąsa,
co przypomni rebeljantów, to przygryzie wąsa,
co przypomni Janosika, że żupani w górach,
wnet na gębie pociemnieje, jak gradowa chmura.
Wyjrzy oknem na gościniec — zmruży sępie oko:
sakum-pak! czy to nie zbójów na powrozach wloką
Spojrzy wtóry raz — nieufnie oba przetrze oczy:
jako żywo, Janosika wiodą od Klenoczy!
Wiodą draby Janosika — czyżby czart im pomógł! —
spętanego jak barana żupanowi do nóg.
Fi. zajęczał most na Wagu, — wskok zawarli bramę, —
ano i tak go przywiedli na ten wyżny zamek.
Mikułaskie mocne mury — kto popadł, nie ujdzie,
już Janosik na cesarskie komory nie pójdzie,
pa za buczki z kamratami Juro nie wyskoczy,
het! za siebie, poprzez młodość wejrzeniem potoczy...
Lulaj luli, mój mileńki, lulaj ma leluja,
cobyś kiedy jak ten bucek pod wierskiem wybujał.
Lulaj luli, duży rośnij, rośnij na zbójnika...
Ani stęknął, tylko pstrągiem w saku drgnęła grdyka.
Dźwignie hardo głowę, zgóry na swoich popatrzy:
Nie frasujcież-no, nie trapcież się, moi konfratrzy!
Albo nas nawlekać będą na pal pomaleńku,
albo na czerwone ćwierci porąbią na pieńku,
albo za pośrednie ziobro na haku powieszą...
A niechta się zbójnikami dosyta nacieszą!

***

Poemat, osnuty na historycznie stwierdzonym materiale dotyczącym postaci rozgłośnego bohatera legend ludowych i podhalańskiego rebelianta — Janosika, ukaże się niebawem w wydaniu książkowem nakładem Księgarni F. Hoesicka w Warszawie.

Uchwała Komisji Centr. Zw. Zawodowych

przeciw nieodpowiedzialnym i nieprzyzwoitym wystąpieniom Komunistycznej Partii Polski

W dn. 9 września Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce powziął uchwałę następującą:

Po przeprowadzeniu ostatniej akcji podwyżkowej Związek Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce spotkał się ze strony Partii Komunistycznej z nieprzyzwoitymi i niedopuszczalnymi atakami.

Partia Komunistyczna, która nie umie uszanować koniecznej zasady niezależności Związków Zawodowych, przywłaszczając sobie prawo nieodpowiedzialnego decydowania i orzekania o słuszności taktyki Związków Zawodowych — powtarza kampanię oszczerstw, mającą źródło, nie w trosce o dobro robotników, lecz w zawiściach partyjnych.

Wobec tego Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdza, że Związek Robotników Przemysłu Włókienniczego w swej akcji zarobkowej postępował przez cały czas zgodnie z dyrektywami Komisji Centralnej Związków Zawodowych i osiągnął wszystko, co w tych warunkach mógł osiągnąć.

Pomawianie go o zdradę i o zaprzepaszczenie interesów robotników — jest szkodliwym kłamstwem, mającym na celu jedynie szerzenie zamętu i podcinanie zaufania i powagi Związku.

Potępiając tę szkodliwą dla całej klasy robotniczej taktykę — wyrażamy już w tej chwili przekonanie, że prowadzenie jej nadal nie może pozostać bez odpowiednich konsekwencji.

BERNFELD
WILHELM
b. przewodniczący Z.Z.P.P.G.H.
czł. Zarządu Głów. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce,
długoletni przewodniczący Centralnego Wydziału Gastronomiczno - Hotelowego, czł. Warszawskiego Oddziału Kelnerów.
Zmarł w dniu 8-go IX 37 r.
wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 IX-37 r. o godz. 9 rano ze szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej 26, na Bródno

W zmarłym tracimy jednego z najbardziej oddanych i wypróbowanych bojowników o sprawy ruchu gastronomicznego w całej Polsce.

Zarząd Główny wzywa swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie

Cześć Jego Pamięci

Zarząd Gł. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce
Centralny Wydział Gastr. Hotelowy
Warszawski Oddz. Związku Kelnerów
Warszawski Oddz. Związku Kuchmistrzów.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają za stosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

SEWERYN DWOREC

Niedźwiadek

Karnych w naszej celi było niedużo. Wśród tych Trofim miał największy wyrok: 12 lat. Historia jego zbrodni krótka i codzienna tam, w biedzie i ciemnocie wiosek, zarzuconych w piaski Polesia, skąd pochodził: spór o przesuniętą miedzę. Brak pieniędzy na sądzenie się. Noc. Kieliszek. Drąg. Krew. Trup. Kraty.

Wysoki był, barczysty i dziki. Milczał. Zrzadka się odzywał. Chyba jak „pajkę" (chleb) rano wnosili. Weźmie swoją pajkę, spojrzy na nią w zamyśleniu. Ciężko, jak wół w jarzmie, w jego wiosce, pokręci głową. Westchnie głęboko:

— Mało. Ot bida...

Ponury, milczący, robił wrażenie, jakby nie był zdolny wzruszyć się w żadnej sytuacji. Czasami, w wieczór letni, gdy proch, w który obróciła się roztarta w siennikach słoma, ustępował pod naciskiem kości, przepuszczając te ostatnie do zetknięcia się z podłogą, a chmary pcheł rozpoczynały swój „taniec niezwyciężonych", nie dając zasnąć — wpatrywałem się w bladą, ponurą, w półśnie z otwartymi oczyma zastygłą twarz Trofima, i starałem się wyobrazić go sobie w momencie morderstwa. I dziwne, że zawsze wizja była jednakowa: Trofim jedzie wozem, zaprzężonym w woły, przystaje, leniwie złazi z wozu, bierze drąga i, nie przestając doglądać wołów, rozwala czaszkę swego przeciwnika. Po czym wsiada, nie spiesząc się, na wóz, kładzie się na brzuch i pogania woły bezbarwnym i smutnym poleszuckim „a-ce-be-e-e"...

Uchowaj Boże, by ktoś ze „świeżych" w jego obecności puścił łezkę po widzeniu lub zbyt surowym wyroku, jak to się czasami zdarzało. Nie cierpiał łez. Sam — mawiał—nigdy, jak długo siebie pamięta, nie wypuścił ani jednej łzy.

Odsiedział za zabójstwo już 5 lat.

Pewnego dnia zawołano nas obu na widzenie. Przyszła doń z odległej o 90 kilometrów wioski żona. Przyprowadziła też ze sobą Kolkę, 6-letniego synka Trofima. W drzwiach pokoju widzeń wzrok mój przypadkowo padł na twarz Trofima.

Po raz pierwszy widziałem go uśmiechniętego...

Miałem wówczas pierwsze widzenie. Przy siatce stało około dziesięciu więźniów. Za drugą gęstą siatką około 15 bab, staruszków, dzieci. Pośrodku spacerowało kilku strażników. Każdy starał się przekrzyczeć wszystkich. Popychano się. Jakaś stara Żydówka głośno zawodziła. Dwie baby wiejskie, płacząc, pocieszały jakiegoś więźnia. Krzyk, płacz, wrzask, półmrok małego pokoju oszołomiły mnie. Zaledwie dojrzałem swoją matkę. Staliśmy naprzeciw siebie, milcząc. I tak nie dosłyszelibyśmy swych słów.

Nagle srebrny dziecięcy głosik przerwał się przez wrzask, przez lamenty.

— Tato, a tyż meni medweżatko prywezy.

Obróciłem głowę. Naprzeciw Trofima, ponad barierą przy siatce sterczała śliczna złotowłosa główka Kolki. Trochę przestraszony patrzał w czy Trofimowi. Czy też aby przywiezie?

nił radykalnie. Stał się jakiś ła-

Od tego dnia Trofim się zmiegodniejszy, bliższy. Czasami nawet sam wszczynał rozmowę, ale przeważnie spacerował po celi zamyślony, zapatrzony gdzieś daleko, daleko. Zauważyliśmy, że rano nie jadł chleba, który zazwyczaj zjadał. Odrazu kładł chleb do kieszeni. Zwrócono też uwagę, że za często prosi się do ustępu. Ktoś puścił plotkę, że na korytarzu Trofim otrzymuje mięsne danie do chleba, a jednocześnie coś konferuje z „mentami". Ta dziwna zmiana, puszczona plotka, zainteresowały więźniów. Reszty dokonała podniecona, pełna podejrzeń atmosfera więzienna.

Padło ciężkie, złowieszcze, ponure pytanie:

— „K a p u ś???"

Czyżby „sypał"? Ktoś sobie przypomniał, że Walka wzięto do raportu za gryps, zaraz potym, jak Trofim przyszedł z ustępu. Że u Jośka Marawichera znaleziono „blaszkę", choć miał ją schowaną pod zelówką. Że „menty" zaraz rano wiedzieli, kto z nas w nocy pukał do „siedemnastki". Czyżby Trofim? Taki się ostatnio cichy stał...

Nad czterema otworami w ustępie przykucnęła narada najstarszych „wyrokowców". W drodze wyjątku zaproszono też mnie, chociaż byłem więźniem śledczym, ale bajka o „Nibelungach" i rysunki do tatuowania zrobiły swoje. Liczono się ze mną. Byłem przecież jedyny za „politykę".

Uradzono przede wszystkim, że przestaną dawać Trofimowi zapalić, dając mu w ten sposób do zrozumienia, że coś czują. Po drugie każdemu nowemu dać „zeks" na Trofima, a po trzecie powierzono mnie wyśledzić Trofima.

Następnego dnia postaraliśmy się, by „parasza" była odpowiednio napełniona, a gdy Trofim wyszedł z chlebem w kieszeni do ustępu, wylałem jeszcze wodę z kubła do paraszy i zacząłem gwałtownie dobijać się wypuszczenia do ustępu dla wylania przelewającej się paraszy.

Gdy odsunięto rygiel, chwyciłem paraszę, szybko przeszedłem korytarz i szarpnąłem drzwi od ustępu. Trofim, który stał w kącie, żachnął się. Był jakoś niezwykle zakłopotany. Nie wiedział, co zrobić z rękami, wreszcie poczerwieniał i opuścił oczy.

Zrazu jakoś zawstydziłem się i poczułem się nieswojo. Potem wybuchnąłem śmiechem.

Złapałem go!...

W jednej ręce trzymał wygniecioną kulę miazgi chlebowej, w drugiej niedokończonego wylepionego z chleba niedźwiadka.

W ciągu następnych dwuch minut wyjaśniło się wszystko. Chciał zrobić dla Kolki niedźwiadka, obiecanego jeszcze przed „tym", a że bał się, iż „chłopcy" będą się śmieli z takiej czułości, uciekał więc do ustępu i tam go lepił.

— Bo Kolka... toho... sławny.

Potem westchnął, skierował wzrok na pole, widziane przez kraty, i cicho dodał:

— Jak... wyjdu... wże... Kolka mużykom bude. Może... pożałuje bat'ka

Byłem wzruszony.

— Ty toho... chłopcam ne każy... bo toho... stydno troszki... diło toho... babske.

Skinąłem głową na znak zgody. Trofim przez chwilę wahał się, potem niezgrabnie wyciągnął do mnie rękę. Bez wahania podałem mu swoją, i po raz pierwszy uścisnąłem mocno tę dużą, zgrubiałą, lepką od kitu chlebnego rękę zbrodniarza, rękę, co dwakroć zabiła... Nie! Rękę, co odrywała jeczyny więzienny kawałek chleba od ust i lepiła niedźwiadka dla Kolki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4-ej

69-ty kongres angielskich związków zawodowych

(Ood naszego korespondenta londyńskiego)

Norwich, we wrześniu

Mowa programowa Bevina

Przewodniczący Związków tow. Ernest Bevin, krępy, barczysty, silny, uosobienie energii i mocy, zaczyna od tego, że wskazuje na *znaczenie*, jakie zdobyły Związki Zawodowe w całości życia publicznego Anglii. Przesłanką tego rozwoju było scentralizowanie związków na podstawie planu opracowanego po wojnie przez niego, Bevina. Kierując się zasadami lojalności i uchwał większości, Związki doszły do potęgi, która stała się „częścią składową państwa“ i której „poglądy i opinie w sprawach krajowych i międzynarodowych muszą znaleźć posłuch“.

W roku ubiegłym Związki zdobyły przeszło *400 tys. nawych członków* i liczą obecnie *4¼ miliona*. Ale mimo to obejmują one tylko ok. 50 proc. robotników i pracowników. Daleko więc jeszcze do celu. Zwłaszcza młodzież i „robotnicy w kołnierzach“ (urzędnicy i pracownicy wszelkich kategoryj), stanowią obfitą rezerwę dla związków zawodowych.

Specjalne słowo poświęcił Bevin *pracownikom technicznym i kierownikom zakładów przemysłowych*, którym uspołecznienie produkcji — jak tego żąda program Trades Unionów — zapewni znacznie większe bezpieczeństwo zawodowe ,niż obecnie.

Ale związki zawodowe muszą rosnąć nie tylko liczebnie; także *zawartość ich*, teren pracy musi się rozszerzać. By odpowiednio korzystać z postępów nauki, rozwijającej się w tak zdumiewającym tempie, Centrala powoła do życia *„radę naukową* („Scientific Advisory Council“). Wybitni uczeni z najrozmaitszych dziedzin wiedzy zaproszeni zostaną do tej Rady, by służyć związkom radą i informacją, a także pośredniczyć w rozpowszechnianiu idei związkowej w społeczeństwie.

Prasa burżuacyjna Anglii przyjęła to oświadczenie Bevina z największym zainteresowaniem i poświęca mu obszerne komentarze.

Przechodząc do aktualnych zagadnień politycznych, Bevin najpierw omawia prace Międzynar. Biura Pracy za lata ostatnie i ostro atakuje Rząd angielski za to, że nie potrafił wyciągnąć z tej instytucji — w której pozostały nawet takie państwa, które wystąpiły z Ligi — korzyści, jakie ona nastręcza.

Następnie Bevin poświęcił uwagę położeniu klasy robotniczej w zamorskich posiadłościach Imperium Brytyjskiego i domagał się stanowczo powołania komisji do zbadania warunków pracy i płacy 66-milionowej masy robotniczej w koloniach.

Wspomniał Bevin i o Palestynie, zapewniając robotników żydowskich, że mogą liczyć na radę i pomoc związków zawodowych.

Wreszcie mowa Bevina zwraca się całkowicie ku polityce zagranicznej. Włochy i Niemcy! Punkty niebezpieczeństwa! Bevin przypomina uchwałę zeszłorocznego kongresu w Margate ,która nawet pod grozą starcia zbrojnego domagała się od Rządu oporu, bez względnego oporu przeciw napadowi Włoch na Abisynię. I teraz angielski *ruch robotniczy nie pozwoli Rządowi angielskiemu* uznać w Genewie aneksji Abisynii.

Hiszpania, napad Japonii na Chiny — *wszystko to są skutki polityki zagranicznej Rządu angielskiego*, nie mającej nic wspólnego z ideą *bezpieczeństwa zbiorowego*, której wyznawcą jest angielski ruch robotniczy i która dziś jeszcze *jedyne stanowi wyjście z sytuacji*, jeżeli się nie chce rozwiązać jej przy pomocy *wojny*.

Bevin nie poruszył spornego zagadnienia zbrojeń angielskich, które będzie rozpatrywane na osobnym posiedzeniu. Ale tym dokładniej zajął się *skutkami zbrojeń*, sytuacją gospodarczą w Anglii po wykonaniu programu zbrojeń, kiedy to setki tysięcy robotników znajdą się bez pracy. Kryzysowi, który niewątpliwie wówczas nastąpi, poświęcił Bevin po raz pierwszy publicznie baczną uwagę. I przedłożył pełny program zmierzający do uniknięcia, lub przynajmniej złagodzenia, nowego kryzysu. Żaden powrót do złotej waluty, która w dobie kryzysu byłaby tylko przeszkodą dla rozszerzenia kredytu wewnętrznego. Natomiast teraz już przygotować trzeba lepiej funkcjonujący *aparat kredytowy i fundusz rezerwowy* dla robót doraźnych w wielkim stylu; opracować należy zawczasu plan robót publicznych, któreby podjęto z chwilą wykończenia programu zbrojeń; przygotować należy całe gospodarstwo na wstrząs, jaki nastąpi w owej chwili, przez wzmocnienie siły nabywczej mas, podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych i rent emerytalnych, przedłużenie wieku szkolnego, podniesienie ogólnej skali życiowej ludności. Wszystkie te środki przyczyniłyby się do usprawnienia gospodarstwa i łatwiejszego przetrzymania nowego kryzysu.

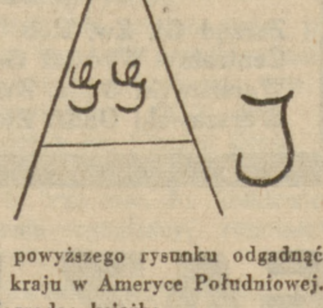
Tym wskazaniem na zbliżające się niebezpieczeństwo i *podkreśleniem więzów, łączących Związki z Partią Pracy*, której „program natychmiastowy niezbędne podaje środki do zdobycia nowego Rządu robotniczego“ — zakończył Bevin swą mowę.

Mowa, usiłująca w ramach warunków obecnych zapewnić dobro robotników angielskich, dobro Anglii, dobro świata.

ALF EVANS

Rozrywki umysłowe

ZADANIE Nr. 55
FIGIELEK REBUSOWY



Z powyższego rysunku odgadnąć nazwę kraju w Ameryce Południowej.

Nagroda: książka.

ZADANIE Nr. 56
KONIKÓWKA
ul. „Jot“ Będzin.

		KO	J		
	CHŁO	NJ	ŻA	RA	
	TYL			CY	
PJ	BOT			CJĘ	ZEN
		WY	RO		

Poruszając się ruchem konika szachowego od klatki oznaczonej odczytać rozwiązanie.

Nagroda: książka.

Rozwiązania zadań z poprzedniego N-ru:

Zad. Nr. 53: Zbrodniarz odpowiedział: powiesicie mnie. Jeśli zgadł — to powinni mu ściąć głowę. Wówczas jednak okazałoby się, że nie zgadł, więc mają go powiesić i t. d.

Rozwiązanie zadania 54 w ujęciu Wandy Werfeld, Częstochowa:

Trzy owe zawody, rzecz to oczywista,
To są: tokarz, malarz i stenografista.

Nagrody w postaci cennych książek o treści socjalistycznej wylosowali: Król Stanisław, Kopalnia Nafty Brelików Kiczery oraz R. Leimanówna, Radom, ul. Żeromskiego 3.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. W. Częstochowa. Na razie nie do druku. Prosimy o dalsze zadania.

Rozwiązanie zadań z tego N-ru należy nadsyłać do dnia 16 b. m. na adres naszej Warszawskiej Redakcji (Warecka 7).

Sowiecki kryzys a „Komintern“

Na ten temat pisaliśmy już w przeglądzie prasy, cytując artykuł „Austriacusa“ w sierpniowym „Kampfie“. Przypominamy sobie, że tow. A. stwierdzał ogromny wpływ, jaki wywarły ostatnie procesy sowieckie na Komintern, osłabiając go moralnie i t. d.; zarazem te procesy wzmocniły pozycję tych działaczy w Międzynarodówce socjalistycznej, którzy nie chcą żadnej współpracy z komunistami. Z KIM mamy mówić? powiadają: jeśli dawni szefowie Kominternu, jak Trocki, Zinowiew, Bucharin okazali się „zdrajcami“ (albo szpiegami, mordercami i faszystami), więc to samo może stać się z wodzami obecnymi!

Temat omówiony przez t. „Austriacusa“, istotnie ogromnie poruszył opinję socjalistyczną. Przed nami ostatni numer mieńszewickiego „Soc. Wiestnika“ z 25 sierpnia. Czytamy artykuł tow. O. pt. „Sowiecki kryzys a Komintern“. Tow. O. stwierdza, że wpływ procesów i czystki na Komintern jest bardzo wielki. Wszak wielu działaczy Kominternu — to przyjaciele zesłanych i rozstrzelanych; i dlatego właśnie na szczytach Kominternu wzmaga się tendencja: USUNĄĆ tych przyjaciół i zastąpić ich ludźmi bezwzględnie pewnymi i posłusznymi.

Czy usunie się DIMITROWA? Stalin niechętnie zabrał by się do usunięcia, bo nazwisko Dimitrowa jest bardzo popularne po lipskim procesie. Zresztą Dimitrow obecnie podobno zupełnie spokorniał. Próbował był bronić niektórych aresztowanych, ale zrozumiał, że nie da rady — i zamilkł.

Ciekawszy jest los innego „potentata“ Kominternu — MUENZENBERGA. Po przewrocie hitlerowskim ten niemiecki komunista rozwinął niezwykle energiczną pracę, zagranicą, oczywiście. On to zorganizował cały szereg antyfaszystowskich międzynarodowych organizacyj. On to pono skłonił francuską kompartię do „ludowego forntu“. Niedawno jednak rozeszły się pogłoski, że Münzenberg pojechał do Moskwy i został tam aresztowany. Te pogłoski okazały się nieścisłymi. Münzenberg wrócił za granicę. Oskarżano go w Moskwie o bliskie stosunki z Radkiem. Münzenberg jakoś się wykręcił. Ale oskarżenia później się spotęgowały — i Münzenberg został zlikwidowany. Gdy go Moskwa wezwała po raz drugi — nie pojechał. W międzynarodowych organizacjach zastąpił go czeski komunista Szmeral. W niemieckiej kompartii — ograniczony Ulbricht.

Takich kominternistów w niełasce jest obecnie wielu. W Moskwie znikł cały szereg kom-działaczy POLAKÓW i Niemców, poza tym Węgrów. Niemieccy komuniści wogóle są „podejrzani“. Przypomnijmy rozstrzelanego w jednym z procesów Dawida, sekretarza wodza niemieckiej kompartii Picka. Tego Dawida oskarżono o to, że podczas narad Kominternu zamierzał zamordować Stalina... Nie dawno zmarł jeden z wybitnych niemieckich komunistów Heckert, popełnił samobójstwo, i podobno jednym z powodów samobójstwa było aresztowanie Dawida. Wśród wybitnych niemieckich komunistów, którzy raptem „znikli“, znajdujemy wybitnych działaczy Kirchenberga i Ditricha oraz specjalistę w sprawach wojskowych Hauschilda; niemieckiej delegacji Kominternu oświadczono, że Hauschild był agentem niemieckiego sztabu. Neuman, Remmele i Schubert zostali wyrzuceni z partii, jako „trockiści“ i „agenci Gestapo“.

Tow. O. konkluduje: „STOPIEŃ ROZKŁADU NA SZCZYTACH KOMINTERNU TRUDNO WPROST OPISAĆ“. Obecnie Komintern podobno chce zabrać się do francuskiej kompartii.

Jak z tego widać, stosunki w ZSSR. spowodowały w Kominternie duże zmiany.

C.

Staliśmy tak w milczeniu dłuższą chwilę. Był upalny czerwcowy dzień. Z otworów klozetu unosił się duszący fetor.

A przez kraty wrywał się cudowny szum i zapach świeżych zbóż.

. . . .

Jakoś za parę dni niedźwiadek był gotów. Potrafiłem wyłożyć Trofimowi niedorzeczność fałszywego wstydu, i za jego zgodą zdradziłem całej celi niedźwiadka, którego należało wysuszyć.

W ciągu najbliższych paru godzin niedźwiadek stał się pupilem wszystkich sześćdziesięciu więźniów naszej celi. Ktoś zaofiarował się zrobić niedźwiadkowi „prawdziwe“ oczy z odłamka lusterka, inny zrobił pazury z kawałka grzebienia, nawet sknera Kirył oderwał kawałeczek skóry od kapszuka i zrobił dwoje uszu. Prawie w gorączce czekaliśmy wszyscy na piątek, kiedy Trofim oczekiwał widzenia. Ułożone bowiem było, że Trofim przerzuci przez kratę bramy niedźwiadka, a tam kobieta jego już podniesie.

Tymczasem w piątek przed wyprowadzeniem na widzenia, jak grom z jasnego nieba, zapukała „siedemnastka“: Re-w-i-z-j-a!

Z ust prawie całej celi padło jedno słowo:

— Niedźwiadek...

W oka mgnieniu ściągnąłem od Antka Rajzera gumowy but, ostrożnie włożyłem niedźwiadka, mocno zawiązałem, opuściłem do paraszy i około trzydziestu chłopa stanęło w kolejce, robiąc wszystko, co było w ich mocy, by but znalazł się pod odpowiednią ilością cieczy...

Po rewizji, triumfalnie wyciągnięto but, zawiązano niedźwiedka w niezliczoną ilość szmatek, by przy przerzucaniu nie rozbił się, i Trofim podniecony udał się na widzenie.

Pokój widzeń znajdował się na rogu podwórza i przylegał do okratowanej bramy, poza którą gromadzili się odwiedzający. Parę sekund wystarczyło, by Trofim znalazł się o krok w lewo, podniósł się na palcach, przerzucił zawiniątko przez bramę i krzyknął:

— Natałko, trymaj!

Ale i strażnikowi wystarczyło, by wszystko zauważyć i Trofim pozbawiony został widzenia i odprowadzony do celi.

W parę minut później stali już na chodniku, naprzeciw naszego okna. Kolka był pochłonięty niedźwiadkiem. Matka pokazała mu w oknie Trofima. Chłopczyk długo się wpatrywał, nagle twarzyczka mu się rozjaśniła, poznał ojca i chciał coś krzyknąć, lecz matka pewnie ostrzegła go i chłopiec tylko podniósł niedźwiadka i zamachał nim radośnie w powietrzu. Widzieliśmy jak matka mu coś nakazywała, potem ustawiła go przy parkanie, a sama odeszła w kierunku kancelarii więziennej.

Odeszliśmy od krat, bojąc się „zasypki“. Tylko Trofim wciąż stał.

Nagle, przejmujący, jak rzężenie konającego, jęk Trofima porwał nas wszystkich ku oknom.

Za chwilę kilkadziesiąt ludzi zawisło na dwóch kratach. Z kilkudziesięciu płuc wyrwał się przytłumiony okrzyk. Potem zamarliśmy w bezruchu.

Chodnikiem, przeraźliwie krzycząc, biegł Kolka, a za nim raz po raz szarpiąc go za pośladki, — duży kudłaty pies. Uszu naszych doleciał coraz słabnący krzyk dziecka, które wciąż oglądało się na kraty:

— Tato! Tato! Ta-a-a-to.

W pewnej chwili z rąk chłopca wypadł jakiś przedmiot i rozbił się na kawałki o betonowy chodnik. Niedźwiadek...

Trofim kurczowo trzymał się kraty. Cały zawisł na niej. Twarz miał bladą jak płótno. Czoło zrosiły duże krople potu. Z drgających warg coraz wyrywał się przerywany szept:

— O, Boże, Boże, Hospodi!

Tego dnia szary smutek zaległ celę Nr. 36. Prawie nikt z nas nie tknął obiadu. Po apelu, w milczeniu wyciągnęliśmy sienniki na podłodze i cicho ułożyliśmy się. Celę zaległa ponura dusząca cisza. Nie było opowiadań. Ni żartów zwykłych przy układaniu się. Gdy wszyscy zasnęli, lub udawali, że śpią, skręciłem dwa papierosy, przyczołgałem się do Trofima i cicho położyłem mu rękę na ramieniu. Odwrócił głowę. Poorana, zmięta blada twarz jego jakoś dziwnie się skurczyła.

Przez bruzdy na twarzy ściekły i spadły mi na rękę dwie duże gorące łzy...

. . . .

. . . .

Siedziałem niedługo. Parę tygodni temu, już na wolności, spacerując plantami, znalazłem się koło więzienia. Zauważyłem, że z drugiego piętra ktoś gwałtownie wymachuje do mnie rękami. Poznałem wąsatą twarz Trofima. Robił jakieś rozpaczliwe gesty. Przez chwilę nie orientowałem się, potem się chwyciłem: Przecież to złodziejski alfabet, którym nieraz posługiwali się w naszej celi! Zaprzągłem całą swoją pamięć i zacząłem odcyfrowywać:

Trzy palce do góry: M. dwa do oka A, jeden do policzka Ł, kółko w powietrzu O, potem znomu M, pięść do policzka U i tak dalej, wreszcie zrobiłem ręką łabędzia na znak, że odcyfrowałem:

— Ma-ło-mu M-e-d-w-e-ż-a-t-k-o.

. . . .

Nazajutrz wyjechałem odpocząć do krewnych, do miasteczka.

Jakiegoś dnia jarmarcznego spacerowałem na rynku i z nudów odczytywałem tabliczki na furmankach. Jeden napis przykuł moją uwagę: „wieś Szumilanka“. Ach, prawda! Wioska Szumilanka jest gdzieś tu w pobliżu, a przecież stamtąd pochodzi Trofim, i tam powinien być Kolka! Pierwsza myśl: niedźwiadka.

Ale jak go dostać? Pieniędzy miałem mało, zresztą i tak w miasteczku bym go nie dostał.

Pobiegłem na pocztę i napisałem o wszystkim pokrótce Sarence, cudownej córeczce towarzyszki W., w końcu prosiłem ją o przysłanie pluszowego niedźwiadka, którego dostała na imieniny.

Jakoż w dwa dni później dostałem niedźwiadka z poleceniem od Sarenki, abym doglądał, by niedźwiadek... miał dobrą pościel i dostawał w porę jeść...

Po południu obładowany piernikami i pluszowym niedźwiadkiem, raźno maszerowałem do Szumilanki.

Z bijącym radośnie sercem otworzyłem drzwi do Trofimowej chaty. Stanąłem na progu. Paczki wypadły mi z rąk.

W kącie, na ławie pod obrazami leżał Kolka.

Nocy ubiegłej, po straszliwych męczarniach, zmarł na wściekliznę od ukąszenia psa.

Zbliżyłem się i pocałowałem złotą czuprynę chłopca. Coś mnie chwyciło za gardło...

Odchodząc zawadziłem u progu o jakiś przedmiot.

Był to pluszowy niedźwiadek.

Noc polarna

przekreśli możliwość dalszych poszukiwań Lewoniewskiego

W tych dniach pod kierownictwem znanych lotników sowieckich Szewelowa i Wodopianowa wyruszyła nowa ekspedycja ratunkowa, w celu odnalezienia zaginionego w obszarach arktycznych Lewoniewskiego. Ekspedycja wystartowała na trzech samolotach, przystosowanych do lotów w strefie podbiegunowej i zaopatrzonych każdy w cztery motory. Szczególną uwagę zwrócono na instalacje radiowe, zaopatrując samoloty w najnowsze urządzenia pozwalające na komunikowanie się nawet w najmniej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Przy organizowaniu ekspedycji wykorzystano kilkoletnie doświadczenia, zebrane w czasie lotów arktycznych. Uczestnicy wyprawy ratunkowej zaopatrzeni zostali w specjalną odzież chroniącą przed zimnem. Ubranie pilotów zrobione jest ze skóry podbitej futrem wiewiórek. Między futrem i skórą znajduje się wkładka z puchu. Bielizna pilotów zrobiona jest z jedwabiu i wełny merynosów. Obuwie składa się z dwuch części, z ciżemek zrobionych z psiej skóry, na które naciąga się skórzane długie buty. Do sprzętu ekspedycji dołączono narty, sanie, specjalne lampy dla ogrzania namiotów, palniki naftowe dla przygotowania ciepłej strawy i t. p. W skład ekspedycji wchodzą: Szewelow, jako kierownik ekspedycji, Wodopianow, jako kierownik grupy lotników, Mołokow, który prowadzi samolot „N. 171", Alexiejew, kierownik samolotu „N. 172" i lotnicy Spirin, Tiagunin, Kurban, Morozow, Petenin, Orłow, Ritsland, Szukow, mechanicy: Bassein, Iwaszyn, Terentjew, Timofjejew, Sugrobow, Szagin i Ginkin, radiotelegrafiści: Iwanow, Chodow i Kuksin. Wodopianow prowadzi samolot kierowniczy.

Kierownik samolotu „N. 172", Alexiejew, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wyprawa wyrusza w momencie niezwykle trudnym. Do zapadnięcia nocy polarnej, przekreślającej możliwości skutecznych poszukiwań, jest jeszcze kilka dni zaledwie. Okres bezpośrednio poprzedzający noc polarną odznacza się wyjątkowo silnymi zaburzeniami magnetycznymi, utrudniającymi dokładne wyznaczenie miejsca i odnalezienia kierunku stacji radiowych. Trzeba się więc liczyć z trudnościami w radiokomunikacji. W przewidywaniu tych trudności zaopatrzono ekspedycję w specjalne aparaty radiowe. Poszukiwania rozciągną się na długiej linii od wysp Rudolpha do miejsca, z którego otrzymano ostatni sygnał radiowy samolotu „N. 209", na którym leciał Lewoniewski.

Trzy samoloty, lecące w jednej linii w odstępach 20 kilometrów mogą objąć front około 100 km. Każdy z samolotów zaopatrzony jest w aparat krótkofalowy dla utrzymania łączności między sobą i z kierownictwem ekspedycji.

Dzieje „Południowej Stolicy"

siedziby „Ojca Rewolucji Chińskiej"

Nankin, stolica Republiki Chińskiej od 19 lat, odgrywa znaczną rolę w życiu Chin już w III wieku. Stanowił on wtedy centrum trzech królestw, na które Chiny były wówczas podzielone. W owym czasie zwał się Kiangning. Pego obecna nazwa „Południowej Stolicy" datuje się dopiero od początku XV w., kiedy cesarz Junk Lo z dynastii Ming przeniósł stolicę z Kiangningu do Pekinu. Nadanie temu miastu nazwy „Stolicy Południowej" świadczy o roli, jaką ono wówczas odgrywało w życiu Chin, mimo przeniesienia stolicy cesarskiej na północ, jako też o tym, że idea narodowej stolicy stale była związana z Nankinem.

Kiedy po długich i ciężkich walkach w pierwszym okresie istnienia Republiki Chińskiej udało się wreszcie Kuomintangowi, z Czang Kai Szekiem na czele ,zdusić opozycję północnych generałów, dekretem rządu narodowego (z 21 czerwca 1927 r.) Nankin stał się oficjalną stolicą Chin. Na obranie tego miasta na stolicę Republiki Chińskiej złożyły się ważkie przyczyny. Nankin, jako port leżący na wielkiej rzece Jangtse, której dolina uważana jest za „gospodarcze serce" Chin, i jako najbliżej położony Szanghaju metropolii handlowej Chin i ich największego portu, predystynowany jest do pełnienia wielkiej roli ośrodka ekonomicznego Chin. Motywy historyczne wyboru Nankinu na stolicę są nie mniej ważne: twórcy republiki twierdzą, że Pekin jest „przesycony miazmatami mandaryńskimi" i że trzeba zerwać ostatecznie z tymi wpływami, opartymi na tradycjach i ideach imperialnych. Poza tym Pekin we wspomnieniach każdego patrioty chińskiego łączy się ze wspomnieniem o najeźdźczych dynastiach Mongołów i Mandżurów.

Najsilniejszym jednak argumentem było żądanie Sun Jatsena, twórcy Republiki Chińskiej, by stolica republiki została bezwzględnie przeniesiona z Pekinu do Nankinu.

Wola Sun Jatsena stała się nakazem dla bojowników Republiki Chińskiej. Jeszcze w r. 1925, w chaosie domowej wojny, ówcześni leaderzy Kuomintangu, niejedkrotnie nawzajem się zwalczający, uchwalili obrać Nankin na stolicę Chin i miejsce wiecznego spoczynku „Ojca Rewolucji Chińskiej".

Sun Jatsen umarł 12 marca 1925 roku w Pekinie i tam został prowizorycznie pochowany. W pierwszą rocznicę jego śmierci położono kamień węgielny pod przyszłe mauzoleum na Górze Purpurowej pod Nankinem, a 1 czerwca 1929 roku odbyło się tam uroczyste złożenie zwłok Sun Jatsena na wieczny spoczynek.

Odtąd grobowiec Suna stał się świętością narodową Chin. Góra Purpurowa, u stóp której leży jego grobowiec, zdawna była przedmiotem kultu. Tu, naprzeciw mauzoleum Suna, spoczywa od r. 1399 założyciel dynastii Ming, pierwszy jej cesarz Hung U, który przepędził najeźdźczych Mongołów i uczynił Nankin stolicą Chin. W lutym 1912 r. Sun Jatsen, naonczas pierwszy prowizoryczny prezydent młodej republiki chińskiej, udał się do grobowca swego wielkiego poprzednika, by mu uroczyście donieść, że naród chiński ponownie przepędził najeźdźców, tym razem Mandżurów i że obecnie sam się rządzi. W siedemnaście lat potem sam spoczął obok wielkiego cesarza Chin, a obok niego na cmentarzu narodowym złożono zwłoki poległych za republikę.

Kult i cześć, jakie wytworzyły się dokoła Sun Jatsena, przyczyniły się nie mało do tego, że Nankin, miejsce jego wiecznego spoczynku, stał się ośrodkiem politycznym i moralnym Chin.

Pismo bez alfabetu

Jak piszą Chińczycy i jak można ich znaki odcyfrować

Zasadniczą cechą pisma chińskiego jest brak alfabetu.

W Europie posługujemy się alfabetem, pismem fonetycznym, t. zn. takim, które notuje dźwięki wypowiadanych słów. Notując dźwięki, osiągamy dla każdego słowa pewną liczbę znaków fonetycznych, czyli liter. Pismo chińskie nie ma liter, jest wyrazowe i ideograficzne, t. j. każdemu słowu odpowiada ,bez względu na dźwięk, specjalny znak.

Chcąc napisać po chińsku np. wyraz „człowiek", który wymawiamy „żen", nie piszemy go literami chińskimi ż — e — n, bo takich nie ma, lecz „rysujemy" dlań specjalny znak, który jest zrozumiały dla każdego Chińczyka, bez względu na wymowę, jako określenie istoty ludzkiej, podobnie jak obraz, wyobrażający człowieka, nie wymaga napisu, bez względu na to, kto go będzie oglądał. Znak, oznaczający herbatę, wymawiany jest na północy i w języku literackim „czha" („cza"), na południu natomiast — „ta" lub „tai"; w Rosji, Persji, Turcji, Arabii — dokąd herbata szła przez Mongolię i Syberię z północy — zwie się „czaj", „czai", inne zaś narody nadały herbacie nazwy zbliżone do „ta". Obrazek odpowiadający naszemu słowu „herbata" jest bardzo charakterystyczny: składa się z trzech części, które odpowiednio oznaczają: „zioło, człowiek, drzewo", czyli „roślinę dla użytku człowieka".

Gdy litery alfabetu zgrupowane w słowach, ani swym kształtem ani położeniem nie mogą nasunąć czytającemu idei napisanego słowa, t. j. jego treści wewnętrznej, wyrazowe i ideograficzne pismo chińskie notuje ideę, zawartą w słowie. Pisząc naszym alfabetem np. słowo „odpoczywać", nie wyrażamy poszczególnymi literami, ani całością tego wyrazu pojęcia, Chińczyk natomiast wyraża to słowo za pomocą znaku - ideogramu, którego poszczególne części oznaczają „człowieka" i „drzewo". Ten złożony znak, w istocie zaś jeden tylko znak, sugeruje nam, z niezwykłą ekspresją i lakonicznością, pojęcie odpoczynku, albowiem człowiek oparty o drzewo odpoczywa.

Obrazowość pisma chińskiego występuje przede wszystkim w kategorii znaków „logicznych", które można by też nazwać rebusami. Np. ideogram, którego składowe części oznaczają: 1) „słońce" i „księżyc" — znaczy „jasny", 2) „człowiek" w „zamknięciu" = „więzień", 3) „serce" pomiędzy „drzwiami" = „melancholia", „tęsknota", 4) „dwaj ludzie" na „ziemi" = „siedzieć", 5) „ręka" przysłaniająca „oko" = „patrzeć", 6) „ręka" przy „uchu" = „chwytać", 7) „słońce" za „drzewem" = „wschód", 8) „ucho" pomiędzy „drzwiami" = podsłuchiwać, 9) dwie „kobiety" = „kłócić się", 10) „kobieta" pod „dachem" (czyli w zamknięciu) = „spokój" i t. .p

Obok tej kategorii znaków „logicznych" istnieje jeszcze kategoria znaków „obrazkowych", t. j. takich, które powstały z pierwotnych rysunków najrozmaitszych przedmiotów i zjawisk (np. góra, drzewo, deszcz, człowiek, rzeka), i kategoria znaków „fonetycznych", t.j. takich znaków złożonych, w których jedna część nadaje całości sens, a druga — wymowę.

Ogółem pismo chińskie posiada przeszło 40.000 znaków, wystarcza jednak znajomość kilku tysięcy znaków, by móc poradzić sobie nawet z najtrudniejszymi tekstami, a zwłaszcza z tekstami pisanymi językiem potocznym.

Mimo wielkiej ilości znaków i braku alfabetu, zrozumienie znaków chińskich nie jest zbyt trudne, istnieją bowiem słowniki - encyklopedie, wyjaśniające opisowo każdy znak. Każdy znak chiński zawiera t. zw. pierwiastek (inaczej „klucz"). Tych pierwiastków mamy 214. Ponieważ numeracja ich wzrasta w zależności od ilości kresek ,t. j. poszczególnych oderwanych pociągnięć pendzlem (względnie piórem czy ołówkiem) nie nasuwa się konieczność wyuczenia ich na pamięć. Pierwiastki jednokreskowe mają początkowe numery, ostatni jest siedemnastokreskowy. Weźmy np. znaki, których pierwiastkiem jest znak „drzewo". Znak ten składa się z czterech oddzielnych kresek, szukamy go zatym, jeśli nie pamiętamy numeru, w wykazie pierwiastków czterokreskowych. Znajdujemy go pod numerem 75-ym i pod tym samym numerem w odpowiedniej części słownika szukamy danego znaku według ilości kresek jego drugiej części. W ten sposób można bardzo szybko odnaleźć nawet najbardziej skomplikowany znak. Słowniki chińsko - obcojęzyczne ułożone są według tego samego systemu albo według grup dźwiękowych.

Wyrazowym i ideograficznym pismem chińskim posługują się również Japończycy. Obok tego pisma posiadają jednak własne pismo sylabowe, które pełni rolę pomocniczą. Używane jest ono przede wszystkim do oznaczenia końcówek zmiennych, których ideograficzne pismo chińskie nie może wyrazić, i do różnych partykuł gramatycznych, po za tym do transkrypcji imion i nazw obcych. Gdy np. po chińsku „na stole" piszemy „stół-na", co brzmi „i-tsu szang", po japońsku piszemy „stół + partykuła gramatyczna + na + partykuła gramatyczna", co brzmi: „i-su no uje ni". „I-tsu" i „i-su" — to dwa znaki chińskie, określające „stół", a „szang" i „uje" — to znak chiński, określający „na", partykuły zaś japońskie „no" i „ni" pisane są sylabowym pismem japońskim.

Prócz Japończyków ideograficznym pismem chińskim posługują się również Annamici.

Jednolitość pisma chińskiego, zrozumiałego, bez względu na wymowę poszczególnych znaków, dla każdego Chińczyka, z północy czy z południa, z zachodu czy ze wschodu, odgrywała i nadal odgrywa wielką rolę łącznika dla 400 milionów ludzi.

Zadania nauki

na najbliższe stulecie

W prasie amerykańskiej pojawił się rewelacyjny „plan stuletni" jaki powinien być wykonany w tym okresie przez naukę. Autorem planu jest profesor Frank z Pensylwanii (Stany Zjednoczone Am. Półn.). Przede wszystkim nacisk został położony na... długowieczność, ideałem stanie się przedłużenie średniej życia ludzkiego do 100 lat. Drugim punktem programu jest szybkie i radykalne leczenie raka, artretyzmu i chorób wenerycznych; trzecim całkowite zneutralizowanie wszelkiego rodzaju bólów. Czwarty jest wiarą w nadzwyczajny rozwój komunikacji, przy którym możliwość podróży dookoła świata w ciągu jednej doby w gwarantowanych warunkach bezpieczeństwa stanie się w 100% osiągalna. Nie mniej rewelacyjnym jest punkt piąty w którym profesor Frank żąda od nauki aby umożliwiła rozsyłanie energii elektrycznej na dowolne odległości bez przewodów i straty tejże energii; podobnie ciekawy jest punkt szósty, który mówi o produkcji idealnych radioodbiorników i zarazem stacji nadawczych, co najwyżej w rozmiarach kieszonkowych zegarków. W planie na najbliższe stulecie nie zapomniano o odwiecznie frapującej podróży na księżyc w specjalnych urządzeniach komunikacyjnych, przeznaczonych do podróży międzyplanetarnych, o stworzeniu sztucznego oświetlenia słonecznego, którego promienie byłyby życiodajne, o chemicznym, pigułkowym ożywianiu etc. Najbardziej powinny cieszyć się kobiety, skoro według wskazówek prof. Franka stanie się całkowicie prawdopodobne zachowanie piękności fizycznej do najpóźniejszego wieku, z młodzieńczą świeżością cery i elastycznością mięśni. Ostatnie dwa punkty obejmują zagadnienie filmu i narkotyków. Pierwszy stanie się trójwymiarowym i jednocześnie barwnym, w rezultacie będzie dawał pełną iluzję rzeczywistości. Drugi przyniesie spragnionym nieznane dotąd rozkosze i będzie zarazem całkowicie nieszkodliwy. Taki to mniej więcej plan na najbliższe stulecie dla nauki nakreślił profesor amerykańskiej uczelni, plan, który mimo swej dzisiejszej nieosiągalności, może stać się częściowo zupełnie realnym.

Encyklopedia chińska

z przed 1000 lat

Rozgrywające się wypadki na Dalekim Wschodzie prasa komentuje bardzo obszernie, przytaczając niejednokrotnie ciekawsze szczegóły z dziejów politycznych lub kulturalnych Chin i Krainy Wschodzącego Słońca. O wspaniałych tradycjach sztuki i literatury chińskiej posiadamy wiadomości raczej ogólnikowe, słyszeliśmy coś niecoś o poezji, filozofii i historii. A przecież Chiny są ojczyzną encyklopedii, w których podawano wszystkie ważniejsze wydarzenia, liczne biografie osób zasłużonych, między innymi poważniejszych autorów, oraz podawano szczegółowe streszczenia dzieł literackich. Taką bezcenną encyklopedią o charakterze literackim jest obszerne compendium piśmiennictwa chińskiego, wydane w okresie panowania dynastii Sung (960 — 1280 po Chr.), obejmujące *1000 tomów*, w których zawarto wyciągi i streszczenia wszystkich najbardziej wartościowych dzieł. Największą encyklopedią chińską i wszechświatową była jednak nie wyżej wymieniona, lecz późniejsza, z XV w. i XVII w., na którą złożyły się prace i badania 2 tysięcy uczonych. Rozmiary tej encyklopedii, nawet na stosunki chińskie, były olbrzymie, wystarczy powiedzieć, że państwo nie mogło sobie pozwolić na wydrukowanie całości i trzeba było ręcznie przepisać *23,000 tomów*, w trzech egzemplarzach każdy. Ogień i bezmyślność ludzka zniszczyły mrówczą pracę tysięcy uczonych i przepisywaczy, do naszych czasów zachowały się jedynie poszczególne tomy, które w przybliżeniu dają pojęcie o ogromie wykonanej pracy wysokiej kultury przed jej niespodziewanym skostnieniem.

Harakiri gen. Nogi

Japonia jest bezwątpienia jednym z krajów najszybciej dążących z duchem czasu, postępu i techniki. Pozatym jednak codzienne prywatne, domowe życie każdego Japończyka, zwłaszcza ze sfery szlacheckiej, cechuje wierne zachowywanie tradycji. I dzisiaj, kiedy tysiące ludzi popełnia samobójstwo przy pomocy trucizny lub rewolweru, Japończyk odbiera sobie życie szerokim nożem, w kształcie miecza, o starej, lśniącej klindze i prostej drewnianej rękojeści, pamiętając o przepisie kastowym: „w razie pohańbienia godności osobistej wbij sobie nóż w dolną część żywota, prowadź cięcie z lewej ku prawej stronie i raz jeszcze w odwrotnym kierunku, po czym leżąc na ziemi, czekaj aż wraz z uchodzącą krwią ujdzie twe życie". — Dwadzieścia pięć lat temu, w 1912 roku popełnił w ten sposób harakiri generał Nogi, zwycięzca armii rosyjskiej, w dzień śmierci Mikada. I mimo dozwolonej „przysługi przyjacielskiej", polegającej na odrąbaniu głowy mieczem w momencie wbijania noża, nie skorzystał z niej, umierając jak przystało potomkowi Samurajów. I dzisiaj, kiedy Japonia postąpiła już znacznie naprzód, harakiri się zachowało i na pewno przez długie jeszcze lata przetrwa w Japonii.

W przededniu wielkiej ofensywy

Chińczycy bronić będą każdej piędzi ziemi

W OGIEŃ POPRZEZ WODĘ

Wojska japońskie posuwają się naprzód w kierunku południowym i zachodnim wzdłuż linij kolejowych, idących z Pekinu. Żołnierze japońscy muszą brnąć przez zalane obszary. Posuwając się z Czaharu wzdłuż linii kolejowej Pekin - Sui - Yu - An Japończycy wkroczyli do prowincji Szan-Si, gdzie skoncentrowane zostały wojska chińskie. Posuwanie się Japończyków wzdłuż linii Pekin-Hankou zostało wstrzymane.

PRZED OLBRZYMIĄ OFENSYWĄ

Wychodzący w Sydney dziennik „Morning Posherald" zamieszcza oświadczenia Donalda, doradcy australijskiego marszałka Czang-Kai-Szeka. Według Donalda, Japończycy rozpoczną w sobotę, olbrzymią ofensywę, aby wyprzeć Chińczyków z zajmowanych przez nich okopów.

Jeżeli im się to uda, Chińczycy walczyć będą w dalszym ciągu pozycja za pozycją aż do zachodnich granic Chin.

CHOLERA WŚRÓD JAPOŃCZYKÓW

Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, iż wśród żołnierzy japońskich w Paoszan stwierdzono wypadki cholery. W ciągu trzech dni zachorowało na cholerę 80 osób. W 20 wypadkach choroba zakończyła się śmiercią.

AGITACJA I BOMBY

Agencja Domei donosi z Hong-Kongu, że okręty i wodnosamoloty japońskie zbombardowały Swaton, które od kilku lat jest najczynniejszym ogniskiem agitacji antyjapońskiej. Japończycy ostrzeliwali punkty strategiczne, położone nad rzeką Thu - Kiang, przepływającą pod Nankinem.

W OBRONIE RYBAKÓW

Z Seishin na polecenie generał-gubernatora Korei odpłynął statek patrolowy „Terukaze Maru" dla ochrony japońskich łodzi rybackich, którym grozi niebezpieczeństwo zajęcia przez władze sowieckie.

Stały komitet do walki z piratami

Sowiety grożą akcją indywidualną

Obrady konferencji śródziemnomorskiej w Nyon rozpoczęły się w piątek o godz. 5-tej popoł. Zagaił konferencję syndyk (burmistrz) miasta dr. Schranz.

Min. Eden podziękowawszy syndykowi zaproponował wybór na przewodniczącego delegata Francji min. Delbosa, co przyjęto przez aklamację. Min. Delbos, wyraziwszy podziękowania za wybór, stwierdził, że rządy Francji i Anglii doprowadząc do zebrania się konferencji, pragnęły położyć kres sytuacji istniejącej na Morzu Śródziemnym. Żegluga na tym morzu bowiem nie może być na łasce przedsięwzięć pirackich. Min. Delbos wyraża następnie żal, że dwa państwa nie uznały za możliwe przyjąć zaproszenia. Rządy zapraszające nie mogły jednak zgodzić się na sugestie, uczynione przez te państwa, aby sprawa była załatwiona gdzieindziej, ponieważ należało działać szybko.

Następnie zabiera głos komisarz Litwinow, który występuje w bardzo ostrej formie przeciw aktom pirackim, organizowanym najprawdopodobniej przez rząd jednego z państw europejskich.

Państwa, które nie biorą udziału w konferencji, czy to dlatego, że same organizują napady pirackie, czy też dlatego, że są w stosunkach przyjaznych z piratami, są zainteresowane w storpedowaniu konferencji.

Litwinow wyraża następnie żal, że w konferencji nie bierze udziału Hiszpania Republikańska, która jest specjalnie ofiarą napadów pirackich, po czym oświadcza, że nazwa państwa, które organizuje napady pirackie jest na ustach wszystkich.

Rząd sowiecki nie dopuści, aby własność państwa sowieckiego była niszczona. Rząd sowiecki nie może wobec takich faktów zachować się bezczynnie i skierowywać się do organów międzynarodowych. Rząd sowiecki jest jednak gotów do współpracy, a to celem pomocy innym państwom przeciw działaniom pirackim.

Następnie, po przemówieniach Delbosa i Litwinowa, zabrał głos min. spr. zagr. W. Brytanii Eden, proponując, by konferencja śródziemnomorska zamieniła się w stały komitet techniczny. Wniosek ten został przyjęty bez dyskusji.

Publiczność, która była obecna podczas otwarcia konferencji, opuściła salę obrad.

Stały komitet techniczny niezwłocznie przystąpił do pracy.

Nowa seria „wrogów ludu"

zaludni więzienia i... cmentarze

MECZETY ZA PIENIĄDZE KOŁCHOZÓW

Jak wynika z doniesień „Prawdy", kierownicze stanowiska w Tachitistanie obsadzone były i są wyłącznie przez „wrogów ludu — szpiegów, trockistów, bucharinowców i kontrrewolucyjnych burżuazyjnych nacjonalistów, zaprzedanych obcemu wywiadowi".

„Wrogami ludu" okazali się: sekretarz centralnego komitetu partii w Tachitistanie, premier Rachimbajew, komisarze przemysłu leśnego, lekkiego, wyżywienia, oświaty i rolnictwa. Duchowieństwo muzułmańskie doszło do takich wpływów, że poczęło za pieniądze kołchozów budować meczety. Poziom oświaty w Tachitistanie jest bardzo niski, liczba analfabetów wynosi przeszło 30 proc.

DUCH BUCHARINA W LEKKIM PRZEMYŚLE

„Prawda" stwierdza, że również ludowy komisariat przemysłu lekkiego jest jedną z najbardziej zacofanych gałęzi gospodarki narodowej. W ubiegłym roku manco produkcji tego komisariatu wyniosło 22 miliony metrów sześć. budulca, a w r. b. praca tego komisariatu nie tylko nie uległa poprawie, ale jeszcze pogorszyła się.

Komisariat, jak stwierdza dziennik, do sezonu zimowego nie jest zupełnie przygotowany. Za ten stan rzeczy winę ponoszą trockiści, bucharinowcy i dywersanci.

„KNUT FASZYSTOWSKI"

Z Czerniszewa (Kraj Azowsko-Czarnomorski) donoszą, że rozpoczął się tam proces kontrrewolucyjnej organizacji, która jakoby z polecenia pewnego obcego kontrwywiadu prowadziła szkodliwą akcję w rolnictwie, zmierzając do rozbicia kołchozów.

Oskarżeni przyznają się do wszystkiego bez żadnych wysiłków prokuratora. Jeden z oskarżonych zapytany, czy dążył do tego, ażeby w „Sowietach świstał knut faszystowski", odpowiedział twierdząco.

Kauczuk z nafty

Wynalazek polskiego inżyniera

Inżynier Heyman, Polak, zamieszkały stale w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do Francji, ogłosił, iż udało mu się znaleźć sposób łatwej i taniej fabrykacji syntetycznego kauczuku z nafty.

Dożynki bułgarskie



Rok rocznie odbywają się w Warnie dożynki bułgarskie, które gromadzą przedstawicieli ludu bułgarskiego ze wszystkich zakątków kraju. Ludność występuje podczas dożynek w barwnych strojach regionalnych.

Na zdjęciu naszym wieśniaczki bułgarskie nagrodzone podczas święta dożynek w Warnie za piękne stroje ludowe..

Niepogoda na straży tajemnicy

zaginięcia Lewoniewskiego

Złe warunki atmosferyczne, jakie panują w okolicy bieguna północnego, utrudniają poszukiwania samolotu Lewoniewskiego.

Trzy samoloty ekspedycji Szewelewa oczekują sprzyjających warunków atmosferycznych. Zamierza ona przeszukać Nową Ziemię oraz archipelag Franciszka Józefa.

Lepszej pogody oczekuje również lotnik Gracjański u przylądka Szmidta. W czwartek jedynie lotnik Gołowin odbył lot od Ust-Ołoniecka do zatoki Cichej w poszukiwaniu samolotu Lewoniewskiego, lecz bez rezultatu.

Węgry lgną do Małej Ententy

W piątek odbyło się posiedzenie węgierskiej rady ministrów, poświęcone ważnym zagadnieniom polityki zagranicznej Węgier.

Minister spr. zagr. Kanya w poniedziałek udaje się do Genewy, gdzie, jak wiadomo, ma się odbyć konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy, która zajmie się zapoczątkowaną w Sinaia sprawą możliwości porozumienia Węgier z państwami Małej Ententy.

Węgierska opinia polityczna ocenia obecną sytuację w basenie naddunajskim, jako szczególnie sprzyjającą polityce porozumienia..

W kołach politycznych panuje przekonanie, że rozmowy w Sinaia stworzyły możliwość uregulowania stosunków między Węgrami a ich sąsiadami. Jest rzeczą prawdopodobną, że podczas obecnej sesji Ligi Narodów rozstrzygnie się sprawa dozbrojenia Węgier.

OSTATNIE WIADOMOŚCI I DEPESZE NA STR. 1 i 2-ej.

Sto tysięcy lirów

zabrali księdzu złodzieje

RZYM (PAT). Prasa donosi o okradzeniu mistrza dworu papieskiego księdza Mella di Santelia podczas jego pobytu w Castel Sandolfo. Złoczyńcy przy pomocy wytrychu dostali się do mieszkania ks. Mella di Santella w Watykanie i zabrali 100 tys. lirów oraz dużą ilość kosztowności.

Dzięki współpracy żandarmerii papieskiej z włoskimi władzami bezpieczeństwa udało się schwytać sprawców kradzieży.

Zginęła młoda mężatka

podczas parafialnej wycieczki

29-let. Wł. Kropiwnicka (Warszawa, Al. Wojska Polskiego 29), zarządzająca magazynem konfekcji damskiej „Felicja" (Marszałkowska 84) dn. 14 sierpnia r. b. udała się z wycieczką 3-dniową do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki, organizowaną przez parafię kościoła św. Jakuba. W wycieczce tej wzięło udział 50 osób, które dn. 17 ub. m. powróciły do Warszawy. Kropiwnicka jednak nie powróciła. Mąż zaginionej zarządził poszukiwania we wszystkich instytucjach. Przede wszystkim zgłosił się do parafii kościoła św. Jakuba, gdzie zakomunikowano mu, iż nazwisk uczestników wycieczki nie zapisywano. Rysopis zaginionej: ciemno - blondyna, oczy piwne, twarz pociągła, b. przystojna, ubrana w kostium koloru marengo, kapelusz czarny, pantofle - lakierki. Matka zaginionej, Wiktoria Minkowska, z rozpaczy ciężko zachorowała i jest bliska obłędu.

Zaginiona miała z sobą listy zastawne Pożyczki Inwestycyjnej, wartości 400 zł., kwit lombardowy na 50 zł., dowód osobisty, oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Kropiwnicki zameldował o powyższym w X-ej brygadzie urzędu śledczego, wczoraj zaś udał się do jasnowidza Ossowieckiego.

Na Zlot!

Program Zlotu Młodzieży w Warszawie będzie w przybliżeniu następujący:

niedziela, dnia 19-go września 1937 roku.

Do godz. 11-ej przyjazdy grup załatwienie formalności w Biurze Zlotu na ul. Czerwonego Krzyża 20,

godz. 10—11.30 w sali teatru „Ateneum" koncert orkiestr robotniczych;

godz. 11.30—12 ustawianie pochodu i wymarsz,

godz. 12—13 marsz ulicami Warszawy,

godz. 13—13.45 ustawianie się czwórkami w czworobok, wysłuchanie uroczystego przemówienia i złożenie przyrzeczenia,

godz. 13.45—14 defilada w takt żałobnych werbli przed historyczną szubienicą,

godz. 14—15.30 odmarsz na boisko „Skry", obiad,

godz. 15.30—17.30 Rewia Sportu Robotniczego,

godz. 17.30—19 akademia pod otwartym niebem, uroczyste zamknięcie Zlotu,

godz. 19—19.45 herbata i szykowanie się do odmarszu,

godz. 19.45 odmarsz na Dworzec Główny.

Oczywista, że sprawa Zlotu zależną jest od uwzględnienia przez Min. Komunikacji podania Komitetu Zlotowego o zniżki i pociągi popularne. Wobec tego, że Min Komunikacji dotychczas jeszcze sprawy zniżek nie załatwiło, przeto zainteresowane organizacje otrzymają od Komitetu Zlotowego dodatkowe informacje i wyjaśnienia.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

WARTA ZŁOŻYŁA PROTEST DO LIGI

Wydział gier ligi PZPN zajmował się na swym ostatnim posiedzeniu sprawą weryfikacji niedzielnych zawodów Pogoń — Warta we Lwowie. Na posiedzenie nadeszła depesza od poznańskiej Warty, w której Warta wyraża oburzenie powodu brutalnej gry zawodników Pogoni, skutkiem której kilku graczy Warty kontuzjowano. Ponadto Warta zapowiada w depeszy nadesłanie protestu wraz z uzasadnieniem oraz przesłanie odpowiedniej kaucji. Nadeszło także sprawozdanie sędziego meczu p. Skowrońskiego który stwierdza m. in., że gra była wprawdzie ostra i brutalna, ale nie miała przebiegu nienormalnego. Ze względu na nienadejście zapowiedzianego przez Wartę uzasadnienia protestu, wydział gier Ligi zdecydował się wstrzymać weryfikację zawodów i rozpatrzyć całą sprawę na specjalnym zebraniu w przyszłym tygodniu. Uchwalono także zwrócić się do sędziego zawodów p. Skowrońskiego z prośbą o dodatkowe obszerniejsze wyjaśnienie.

Lekkoatletyka

MAUERMAYER NIE STAJE DO WALKI Z WAJSÓWNĄ

Polski Zw. Lekokatletyczny otrzymał od związku niemieckiego depeszę, że mistrzyni olimpijska w rzucie dskiem, Mauermayer nie będzie mogła przyjechać na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne 12 b. m. w Katowicach. Przyjedzie natomiast tyczkarz Hartman.

Na zawody do Katowic przyjeżdżają definitywnie z Austrii, Hauzwickel, Leban, Eichberger i panna Vancura.

Walasiewiczówna zdecydowała się nie jechać na zawody do Katowic, natomiast startować będzie w Grudziądzu w dniu 12 b. m. na zawodach, organizowanych przez Komitet WF.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE MISTRZOSTW AMERYKI

We czwartek w grze pojedyńczej pań o międzynarodowe mistrzostwo Stanów Zjednoczonych Jędrzejowska łatwo pokonała w ćwierćfinale znaną rakietę angielską miss Hardwick 6:4, 6:2.

W półfinale Jędrzejowska walczyć będzie z doskonałą Amerykanką, Heleną Jacobs.

W drugim ćwierćfinale gry pojedyńczej pań o mistrzostwo międzynarodowe Stanów Zjednoczonych obrończyni tytułu Marble przegrała do Amerykanki Bundy. Zwyciężczyni spotka się w półfinale z chilijką Lizaną.

Boks

PROJEKTY BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI WARSZAWY

Zarząd W. O. Z. B. projektuje następujące spotkania bokserskiej reprezentacji stolicy:

17 października bokserzy Warszawy zmierzą się z reprezentacją Helsinek. W dwa dni później Finnowie walczyć będą w innym, dotąd jeszcze nie ustalonym mieście polskim.

8 grudnia Warszawa stoczy u siebie mecz z reprezentacją Pomorza.

W dniach 17 i 19 grudnia walczyć będzie w Warszawie reprezentacja Dublina.

W dnia 1 i 2 lutego pięściarze stolicy walczyć będą w Tallinie.

Gry sportowe

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku rozegrane zostaną w dniach 1, 2 i 3 października w trzech grupach międzyokręgowych, a mianowicie:

Grupa pierwsza rozegra spotkania w Białymstoku pomiędzy reprezentacjami okręgów warszawskiego, białostockiego, łódzkiego i wileńskiego.

Grupa druga — w Poznaniu, reprezentacje okr. — poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Grupa trzecia — w Krakowie, reprezentacje okr. — krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego.

Finały rozegrane będą we Lwowie 15, 17 października.

Robotnicy, popierajcie swoją prasę socjalistyczną!

Gdynia

Zamach na robotników portowych

W porcie — w chwili obecnej — pracuje zgórą 3 i pół tysiąca osób. Cyfra ta obejmuje zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

W liczbie zatrudnionych—2.700 osób stanowią *robotnicy portowi.*

Warunki pracy w porcie reguluje *specjalne* rozporządzenie Prezydenta Rzeczyp. i robotnicy portowi stanowią zupełnie nową grupę zawodową w Polsce, wyodrębniającą się nie tylko rodzajem i charakterem pracy, ale także i *prawami.*

Ten *„przywilej"* i to *„wyróżnie-* Prezydenta Rzplitej i robotnicy portowi utratą szeregu dobrodziejstw, z których korzystają robotnicy lądowi.

Robotnik portowy nie zawiera umowy o pracę, zatrudniany jest w „razie zapotrzebowania", codziennie rejestruje się i czeka na kolejkę w Portowym Biurze Pośrednictwa Pracy, zatrudniony jest na życzenie przodownika firmy spedycyjnej i z woli tegoż kończy pracę po 4 godzinach pracy na dobę. Nieliczni wypracowują 8 godzin na dobę, wszyscy — w stosunku rocznym — przepracują 150 do 200 dni roboczych.

Na Fundusz Pracy płacą, lecz z zasiłków bezrobocia nie korzystają. Nie otrzymują również urlopów w tej wysokości co robotnicy lądowi, bo po roku pracy w porcie otrzymują 3 dni, a po trzech latach 6 dni urlopu, ale i to *prawo do urlopu*, uwarunkowane jest potrzebną ilością dni przepracowanych w roku.

Nie mało trudności pokonywa *kandydat* na robotnika portowego, bo w poczet robotników portowych *specjalna* Komisja Kwalifikacyjna zalicza w granicach pewnego określonego z góry kontyngentu, tylko pewne kategorie osób.

Komisja Kwalifikacyjna kwalifikuje robotników do pracy w porcie i odbiera karty portowe robotników, którzy, albo utracili jeden z wymaganych warunków, przewidzianych ustawą, albo pracują... „mało wydajnie", bo i taki motyw ma decydujące znaczenie i wpływa niejednokrotnie na orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej.

A już prawdziwe cuda dzieją się przy orzeczeniach lekarza portowego. Komisja międzyministerialna, która badała stosunki pracy robotników portowych, jest w posiadaniu dokumentów i nazwisk robotników portowych, których lekarz portowy wystawił świadectwo 100% niezdolności, a ci sami robotnicy otrzymali kategorię A i zaświadczenia, w których lekarz miejski stwierdza po dokładnym zbadaniu, że „nadają się do najcięższych robót". Dla Komisji Kwalifikacyjnej — w myśl ustawy — miarodajnym jest tylko i wyłącznie świadectwo lekarza portowego.

Te i tym podobne curiosa ustawowe przemawiają na rzecz zmian w dotychczasowym ustawodawstwie pracy o robotnikach portowych i z konkretnymi wnioskami wystąpił Związek Zawodowy Transportowców, oraz — w sprawie projektu ustawy, która ma wejść pod obrady na najbliższej sesji sejmowej — zajęła stanowisko Komisja Centralna Związków Zawodowych.

Prasa kapitalistyczna podjęła koncentryczny atak na Pośrednictwo Pracy, „które posyła robotników do pracy w kolejności ich zgłoszeń", który to system pozbawia pracodawców prawa wolnego wyboru robotników.

Ponieważ projekt ustawy jest „złagodzeniem prawa kolejności", co przyznaje p. T. B. w „Gazecie Polskiej" z dnia 31 sierpnia 37 r. i ponieważ *„zasadą w nowej ustawie będzie swobodne dobieranie przez firmy potrzebnego personelu z grupy robotników portowych"*, projekt ten jest po prostu zamachem na kardynalną zasadę, jaka musi obowiązywać w pracy w porcie, zasadę sprawiedliwości i kolejnego zapośredniczania do pracy, nad czym czuwać musi instytucja państwowa, jaką jest Portowe Biuro Pośrednictwa Pracy.

Na zamach — odpowiemy siłą naszych związków klasowych w Gdyni, które użyją wszystkich, będących w ich dyspozycji środków i przeciwstawią się zamachowi pracodawców na prawa robotników portowych.

I Związek Zawodowy Transportowców nie uważa stanu obecnego za normalny.

Wymaga ten stan zmiana radykalnych, ale takich, które usprawnią pracę w porcie, wpłyną na zmniejszenie płaszczyzny tarć i konfliktów, ale przede wszystkim zrównają w prawach robotnika portowego z robotnikiem lądowym.

Na tej płaszczyźnie przyjmujemy dyskusję. Podejście do sprawy od strony interesów pracodawców zaostrza sytuację.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Kącik radiowy

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — DANIA.

W niedzielę, dnia 12 września br. o godz. 22.35 Polskie Radio transmituje międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Dania.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 12 września.

WARSZAWA I. 8.00 pieśń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Koncert. 9.30 Święto Ziemi Chełmskiej. 11.57 Hejnał. 12.03 Płyty. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert popularny. 14.40 Fragment Dożynek. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert. 18.30 Poświęcenie szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.20 Kapela Ludowa. 20.05 Franciszek Lehar. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesoła audycja. 21.35 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy Sergiusza Gagarina. 22.35 Mecz Polska — Dania. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

15.00 Koncert orkiestry. 16.00 Sławni wirtuozi. 16.58 Program na jutro. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 47647
15.000 zł.: 89759
5.000 zł.: 43812 133569 179536
2.000 zł.: 48882 47324 49075 87687 96025 99754 103106 120546 124205 151360 161464 165081 191733
1.000 zł.: 2537 6070 7263 18290 32288 32609 33538 37806 38614 66277 70420 75108 85235 87129 87614 89560 103351 107652 119544 122276 124557 125905 126385 142998 141867 149959 155010 171931 171137 182296 191648

Wygrane po 200 zł.

30 76 252 79 407 520 64 747 980 1056 104 64 339 83 573 712 46 856 2575 83 651 886 909 3183 89 93 405 90 531 829 56 83 959 4163 559 67 697 709 30 5070 160 201 34 498 539 695 98 767 924 49 6006 122 294 396 701 51 71 91 909 20 7007 31 101 73 498 534 80 650 905 8110 30 85 399 458 585 745 9025 70 109 301 75 495 584 691 98 830

10396 432 512 21 731 989 11048 59 73 107 226 369 411 51 587 710 945 12062 241 44 398 451 62 589 626 58 73 703 68 86 862 956 13000 72 176 317 507 737 14099 134 73 49 311 365 90 622 15050 87 135 56 251 92 765 893 16175 252 713 932 17179 2 378 434 628 49 91 92 971 18004 50 159 225 34 79 93 310 68 96 465 527 54 19145 595 620 718

20033 382 445 541 620 771 946 21322 457 562 92 739 953 22015 221 377 561 86 679 724 39 845 75 905 23007 14 35 67 237 439 65 540 75 681 828 916 24041 63 256 85 381 509 40 80 88 693 770 981 25047 130 79 254 478 612 33 747 880 927 26142 53 261 697 791 856 27253 359 632 721 980 28282 451 52 506 32 84 689 948 84 29470

30061 85 186 398 477 525 65 670 807 31025 66 396 657 782 862 953 32294 338 532 46 87 657 792 811 69 96 33173 607 874 924 34083 364 583 913 26 45 35100 229 473 698 775 833 932 36055 50 539 807 90 901 28 43 37016 332 40 449

38153 566 741 805 924 39024 91 202 35 309 39 67 442 568 73 698 736 41 841 40088 346 421 626 49 981 98 41064 249 458 542 603 714 870 97 905 54 42019 283 395 462 79 723 96 857 79 908 74 43001 226 35 398 476 575 626 735 854 900 44015 95 309 89 479 575 615 932 39 45032 76 98 641 75 862 46116 42 47568 79 98 688 762 80 48009 153 311 444 60 692 729 49134 281 99 325 501 631 91 709 983 50078 219 469 542 766 832 63 925 29 51054 187 356 78 409 628 38 40 841 934 52269 97 300 532 620 84 85 870 987 53054 141 209 781 842 937 54068 118 85 555 67 67 83 685 700 835 55254 494 667 95 700 980 56071 198 428 516 730 906 57131 364 79 435 55 79 652 91 729 44 344 58027 90 645 863 68 59058 84 105 212 85 339 85 424 45 537 659 63 807 960 60090 257 402 85 579 668 751 61198 436 616 77 62074 248 49 79 425 68 93 644 735 62 909

63036 64 179 395 544 84 668 914 24 60 64238 544 655 73 752 807 987 65049 147 288 97 316 555 654 826 36 920 66212 316 494 551 905 6 67138 300 38 50 67 5723 29 819 31 68672 770 77 881 69363 500 17 680 780 852 82 945 98 70081 217 493 548 92 658 71 933 52 71040 85 258 493 506 52 749 51 959 72075 291 354 55 73 608 782 926 36 89 73095 159 299 375 482 597 911 82 74029 166 288 96 468 565 629 57 962 66 75004 63 123 257 365 602

76115 359 615 828 988 77119 253 366 466 98 504 80 778 993 78151 301 93 428 95 530 741 822 54 79077 137 252 352 76 431 528 56 808 947 80016 148 72 217 365 568 805 33 88 952 81082 137 57 64 315 83 446 60 2 9 522 647 64 790 929 82133 239 92 407 48 95 542 954 83307 13 45 50 442 589 647 71 798 848 974 84495 575 691 710 23 39 800 71 941 87 85033 47 62 108 15 392 522 784 90 952 86072 4 326 455 579 648 712 31 82 909 87220 30 52 330 56 475 516 611 897 959 81 88003 43 86 117 55 97 303 28 59 719 819 71 89208 350 756 817 928 99 90351 46 87 92 472 523 45 936 76 95 91012 167 292 336 442 61 774 90 92047 79 100 6 230 455 647 786 987 93003 61 94 416 807 59 81 4286 304 470 839 95072 266 331 49 436 614 732 81 800 96013 109 10 91 244 332 674 719 884 7 97003 135 79 332 594 617 89 952 98270 351 564 625 37 757 99 877 918 32 7 99156 229 511 910 28 100000 92 239 69 649 54 61 5 92 720 4 85 101103 228 96 300 552 81 604 778 960 102002 30 166 91 267 799 812 908 97 103065 170 223 58 360 456 646 843 104042 51 350 779 826 105021 36 540 62 863 977 106087 140 221 361 78 512 59 91 9 816 901 107025 31 230 71 341 92 428 525 668 108124 41 7 92 3 289 349 523 627 799 832 914 109116 36 61 269 89 355 593 673 94 786 838 110195 251 545 94 61 329 885 111017 87 138 210 377 464 72 516 628 36 708 11 112125 325 442 68 72 517 78 652 93 782 829 968 113020 207 8 335 472 81 589 614 706 93 805 964

114065 92 133 253 94 397 600 15 40 67 881 936 99 115276 308 22 423 719 27 904 116018 105 317 94 483 722 91 826 43 117007 89 90 101 500 1 617 837 44 934 118005 339 85 860 77 915 89 119068 71 642 875 120030 174 83 395 415 966 1210193 25 253 30 301 33 17 91 735 961 122001 34 218 356 588 611 22 918 123015 135 278 408 62 68 80 666 80 758 827 124004 110 32 264 346 588 841 125077 171 398 426 780 902 126071 86 334 431 127222 74 453 749 89 862 77 85 911 128085 230 49 300 426 645 129148 89 336 487 525 739 130016 494 595 688 819 131046110 91 483 559 89 613 797 953 99 132017 300 407 737 803 133218 456 527 622 64 78 814 15 915 26 72 334090 193 240 381 463 703 83 870 135081 149 78 248 305 495 848 97 990 136158 248 335 46 582 86 666 714 44 956 58 137007 39 112 80 398 456 579 616 27 778 138036 43 145 278 353 856 139433 61 748 55 884 908 16 26 140260 79 82 390 443 506 711 141036 142 409 426 630 80 899 933 48 142011 49 322 844 979 143255 523 72 921 144262 362 477 87 56 50 55 716 817 145162 252 391 404 35 696 821 39 977 146023 83 111284 303 443 674 967 147008 127 211 32 349 461 534 43 601 799 827 95 923 80 148029 230 553 660 68 748 979 149009 172 600 818 84 99 150021 313 92 647 726 38 848 93 953

151086 175 78 289 433 596 632 48 50 744 816

152267 306 688 708 18 153095 447 518 51 64 98 752 55 867 937 98 154006 60 288 427 545 764 69 847 155107 32 242 386 413 41 544 58 757 62 84 86 852 156034 180 225 654 60 638 730 807 99 157042 3 113 205 62 426 516 601 55 78 929 158070 68 194 211 25 63 362 75 94 418 41 545 610 11 39 44 950 159132 226 88 323 468 991 160365 662 836 161115 73 286 94 321 446 48 67 592 98 789 987 162072 98 206 318 663 163230 83 360 518 600 75 79 96 164030 372 454 574 75 641 710 90 843 165125 248 307 409 21 30 560 916 93 166023 149 97 323 408 37 554 631 950 167097 137 224 458 682 92 741 57 168231 308 23 432 35 647 51 729 50 168231 308 23 432 35 651 47 729 50 855 973 169025 112 266 485 546 56 93 752 852 933 170114 262 424 92 521 621 714 171234 489 778 876 930 172111 604 24 173368 497 594 680 795 872 174457 650 732 39 42 853 925 175122 237 65 72 545 36 657 720 51 816 932 59 94 95 176006 42 191 227 331 44 426 517 71 74 671 76 770 883 177020 216 428 67 93 513 30 98 764 832 40 64 178258 319 15 536 628 792 868 179073 138 251 516 68 795 180152 81 298 521 80 87 717 181005 408 546 634 812 35 99 181005 408 546 634 812 35 99 182130 227 554 642 75 85 759 183006 45 214 472 76 550 727 63 824 89 185054 184 295 347 82 547 89 654 77 826 953 186088 466 583 75 702 836 947 95 187040 58 302 8 409 32 83 548 635 815 78 188196 279 460 95 565 627 42 831 36 10 917 71 189086 12 152 485 721 43 900 90.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

273 353 71 717 35 809 28 1510 4 2004 23 2853 465 981 3168 229 71 572 77 712 30 4053 72 440 65 817 5249 473 6023 84 367 612 757 7079 272 371 802 8105 19 60 981 9064 136 75 909 68 74 10164 496 643 86 773 75 89 900 11103 52697 86 12095 112 610 932 13068 159 394 456 509 86 900 14079 487 95 15136 326 633 16036 74 437 642 820 36 88 915 17037 214 490 516 822 18307 400 536 19908 20314 323 562 962 21119 57 302 547 986 22000 311 598 804 23019 28 92 196 440 987 24096 266 83 738 52 72 887 907 50 25726 26075 106 424 534 76 602 21 27429 52 62 502 7 42 907 28170 270 311 424 663 707 821 902 4 29217 571 744 862 990 30720 32 31086 102 32421 61 558 856 33202 464 707 950 34020 647 81 35373 527 633 969 36081 179 252 650 82 89 866 53 37094 285 57 644 913.

38197 344 426 39066 219 32 572 94 956 86 40311 61 428 64 977 41005 51 168 257 94 433 749 864 974 42004 384 529 711 860 70 43039 216 604 755 44262 887 45163 227 438 840 987 46122 298 471 993 47060 154 806 98 559 815 48685 49377 92 522 50490 789 51028 116 322 836 52100 35 243 429 714 856 919 42 65 53235 50 363 517 45 99 54059 399 473 586 631 767 973 55587 56411 77 507 62 744 57253 95 458 626 58310 615 59053 68 280 526 688 714 856 968

60024 71 140 289 312 417 600 20 708 61322 40 423 500 827 62225 383 478 685 710 63474 802 64021 164 511 648 737 65022 415 596 98 613 993 66069 247 415 51 553 67281 611 752 929 68019 35 117 281 303 40936 807 920 6910 982 361 98 406 511 779 813 54 77 70245 419 78 589 785 71097 489 609 988 72456 930 73145 58 87 303 526 71 694 912 74158 388 604 32 767 815 75381 522 805 30 76325 744 77240 424 69 508 671 899 78035 91 165 224 579 645 70 767 831 79038 545 80057 712 81217 363 484 666 701 977 82023 98 175 259 370 79 529 51 710 73609 84167 649 873 78 85168 781 924 86268 401 708 838 928 87113 322 48 622 49 901 71 88232 41 375 594 99 608 68 739 892 917 89761 822 967 90194 694 704 91108 31 418 673 954 92063 65 405 6 501 25 834 93044 347 593 641 94130 216 416 37 909 95025 248 455 96047 128 64 209 429 30 97 834 97190 264 940 98125 348 487 690 781 874 911 18 99197 476 648 93

100098 133 321 570 101085 133 279 90 339 455 891 102309 721 69 103361 67 597 828 77 104318 105554 970 106040 385 418 68 632 975 107163 452 624 820 108148 860 940 109336 76 645 775 110316 44 111022 626 95 895 112272 382 595 754 905 113068 259 384 409 747 73 908 83 72 114048 439 790 115720 116044 127 675 906 117395 623 118008 698 119250 56 120062 421 561 754 942 121041 431 547 771 122006 181 606 34 774 957 123104 275 652 124450 125169 75 376 743 821 36 954 126020 239 73 303 707 127089 442 583 868 998 128327 129419 130072 571 92 642 807 983 131208 95 576 882 132183 927 133090 134 352 513 861 991 135161 73 249 398 527 96 645 991 136067 225 43 428 587 137008 98 281 562 644 138053 194 304 55 518 673 709 25 139104 281 440 659 65 821

140643 82 923 141453 662 142285 501 825 39 143183 231 660 144270 747 862 145629 59 730 146081 233 608 909 42 147177 538 759 806 918 29 148225 560 149190 499 765 150277 405 59 710 151264 561 775 152148 431 555 808 153151 821 54 74 154224 466 517 155055 460 156939 69 81 157235 350 462 816 158267 382 771 895 159162 348 713 995 160122 46 87 343 44 432 696 823 161125 271 97 433 784 946 80 162164 70 263 564 163735 164279 165336 87 619 166003 138 167379 86 602 28 924 168534 39 798 169315 833

170386 482 510 171044 94 122 38 294 376 494 717 172064 205 501 835 173064 269 526 174228 175579 716 176014 32 257 733 902 177516 863 178044 104 36 248 324 81 489 179501 180173 451 562 629 81 751 892 181586 182540 613 183008 621 58 753 184001 66 839 185302 443 903 186006 131 254 187292 379 188030 189243 537

190158 302 671 191583 687 192435 42 569 76 93 681 981 194093 366 513 981

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 121837
Zł. 100.000 na numer 118.260
Po zł. 10.000 12247 64125 110034 101623 35499
Po 500 zł.: 66863 71533 76014 118376 123840 124908
Po 2000 zł. 22293 74983 117535 11878[illegible] 135871 140612 141393 145349 15466 169991 193469
Po 1000 zł.: 7778 9828 14841 18023 24550 31010 39423 61775 7133[illegible] 72389 78757 90681 94331 95962 98104 108679 11530 112632 115133 11672[illegible] 12704 143070 144564 152083 178392 190583

Wygrane po 200 zł.

45 211 66 838 967 1008 456 2100 447 517 84 621 75 828 3089 367 675 4203 583 932 5254 401 527 814 97 6104 508 81 696 816 7368 537 487 880 8019 407 9371 571 10007 215 411 508 860 11461 521 868 908 12347 634 708 842 87 13201 497 642 44 849 943 99 14301 698 918 15499 756 16074 472 903 22 17339 663 18080 271 415 646 19874

20211 458 92 662 21007 54 116 424 540 908 22292 603 76 23836 24418 828 58 25918 26130 60 667 901 27040 600 759 887 996 28435 74 92 606 31 29035 50 544 619 736 30248 415 587 662 74 75 885 31576 640 712 849 32270 512 724 33196 221 321 598 626 713 86 34071 348 35846 918 36693 986 98 37111 281 551 64 84 661 38049 405 975 39296 495 706 898

40327 426 504 78 41299 432 690 862 42086 499 598 715 912 43622 970 44293 515 687 760 81 82 992 46488 567 860 916 47018 213 41 459 518 945 48234 372 543 49490 50759 51033 410 517 652 52074 77 176 307 40 691 860 53599 607 964 54122 59 601 884 949 55015 60 79 108 56388 605 81 911 94 57046 66 352 520 59354 894.

60570 942 61011 239 479 91 548 99 716 49 94 62721 36 92 63319 482 556 736 64049 134 600 845 65525 967 66289 489 577 672 766 67033 68209 343 823 54 69322 417 539 671 808

70032 393 550 761 71052 180 265 519 67 792 882 72065 406 741 76 944 73100 304 27 48 63 520 80 75305 461 68 653 748 860 76274 336 81 77685 777 48 78038 116 92 226 538 79015 267 383 89 526 69 635 705

80001 150 51 308 459 92 600 81330 642 82431 777 83 83289 835 84219 736 954 85196 238 509 810 24 951 86030 59 440 509 17 65 833 67 87211 33 597 651 59 75 88102 943 89217 82 410 730 939

90098 111 762 91476 92097 427 503 745 90 914 93118 886 94417 86 600 38 730 82 897 443 60 91 95201 511 96028 120 364 85 791 97046 97 266 86 417 22 764 98623 988 99041 174 354 95 518 621 891 936

100019 342 467 101129 202 585 102137 597 630 712 32 839 910 103407 82 540 80 666 71 104047 147 265 476 78 710 105398 106046 206 447 519 704 25 855 107465 92 669 108167 457 729 990 109132 324 416 537 663 98

110294 645 36 823 936 111101 587 893 112032 197 750 807 41 113349 75 612 55 114026 498 581 769 115234 365 443 48 529 68 916 116231 76 815 117097 469 75 543 856 906 118541 717 119250 87 480 960

120428 902 122180 227 30 72 364 97 631 972 123043 206 32 548 702 124097 169 425 75 904 125147 202 126124 389 607 807 127339 70 90 98 778 915 128132 771 886 982 129020 102 465 608 754

130189 267 493 725 903 89 131536 616 65 855 132179 343 133080 148 376 631 933 134063 134 479 579 135142 136256 521 673 137001 355 532 677 799 138052 385 626 714 139085 106 31 387 407 727

140303 783 141122 416 762 819 142047 383 143067 225 312 941 144046 327 500 47 67 68 904 72 145034 299 628 146036 188 378 614 80 753 147156 82 203 46 371 542 50 60 921 148184 241 431 67 919 68 149816 153 584 91 694 714 151440 67 53 152015 197 153096 149 457 583 629 154152 350 521 717 78 832 155387 688 156669 840 157086 691 832 158371 558 665 938 159151 232 77 420 501 857 95

160041 76 334 697 701 162144 79 336 549 722 97 163093 102 97 223 938 44 164034 257 496 594 701 165020 500 166572 76 788 916 167232 94 168063 238 686 771 169526 767

170032 47 283 366 677 171637 172355 992 173081 130 48 52 93 774 174030 177 420 58 565 888 175297 384 483 176062 177109 14 290 430 36 579 179050 171 772 852 72

180235 334 611 182260 183019 167 978 184477 740 921 185369 611 747 186047 580 918 187363 980 188299 453 986 189858 190294 813 642 48 768 843 927 191062 176 230 838 929 192386 193148 619 194021 456 642

Czytajcie i prenumerujcie tylko pisma, które walczą o Wolność i o nowy ustrój społeczny.

ŻYCIE WARSZAWY

Nie można dopuścić

do zniesienia ochrony lokatorów

Zapowiedź likwidacji ustawy o ochronie lokatorów nie przestaje być tematem rozważań szerokich rzesz lokatorów. Kierownicze organy organizacji lokatorskich wskazują na niefortunnie wybrany moment tej likwidacji.

Ewentualne zniesienie ustawy ochrony lokatorów, która bez wszelkiej wątpliwości pociągnęłaby za sobą wydatną podwyżkę komornego, mogłaby nastąpić w okresie dobrej konjunktury gospodarczej: znacznego ożywienia gospodarczego, poważnego wzrostu stanu zatrudnienia, wydatnego zwiększenia zarobków, ogólnego spadku kosztów utrzymania etc.

W obecnej sytuacji (niskie zarobki inteligencji pracującej i szerokich rzesz robotniczych, jeden z najniższych poziomów konsumcji w Europie, brak dostatecznej liczby małych mieszkań i starych domach, wysokie komorne w domach nowych, znaczny odsetek bezdomnych, sublokatorów i mieszkających kątem), zniesienie ochrony lokatorów jest nie do pomyślenia bez większego wstrząsu społecznego.

Dobrze się więc stało, że omawiany projekt może stać się przedmiotem dyskusji publicznej, zanim poddany będzie pod obrady Sejmu. Biorąc pod uwagę, że dotychczas cała prawie opinia publiczna wypowiada się bez ogródek przeciwko zniesieniu ochrony lokatorów w zamierzonej formie, należy wyrazić przypuszczenie, że przed wniesieniem odpowiedniej ustawy do Sejmu, Rada Ministrów podda rewizji uchwałę Komitetu Ekonomicznego.

W każdym razie w Sejmie niepowinna znaleźć się większość dla noweli, grożącej zgoła zbędnym w obecnej chwili zaognieniem stosunków społecznych w Polsce, na którym nikomu nie powinno zależeć.

Robotnicy monopolowi

o 13-tą pensję

Od przeszło sześciu lat, a więc od pamiętnego czasu roku 1930, kiedy to o północy wyrzucono robotników okupujących fabrykę wódek w obronie 13-ej pensji, przez policję. Związek co roku ponawiał żądanie przywrócenia 13-ej pensji.

Dyrekcja sprawę tą ciągle odkładała do lepszych czasów. Obecnie gdy produkcja wyrobów monopolowych znacznie się podniosła, Związek Robotników Przem. Spożywczego ponowił to swoje żądanie na odbytej przed dwoma miesiącami konferencji w sprawie podatku specjalnego.

Dyr. Węgrzynowski, oświadczył, iż przedłoży te postulaty p. Minist. Skarbu, lecz wątpi by były one pozytywnie załatwione.

Ostatnio ZZZ. głosiło, iż robotnicy otrzymają zapomogą bezzwrotną w wysokości 10-ciodniowego zarobku. Na pytanie telefoniczne tow. Kamińskiego dyr. Węgrzynowski oświadczył, iż takiego zarządzenia niema. W dniu 27 ub. m. pogłoska ta ponownie zaczęła uporczywie krążyć, wobec czego tow. Kamiński udał się do Dyr. Wytwórni Wódek, lecz znów spotkał się ze zdziwieniem. Tow. Kamiński wówczas zwrócił się do Dyr. Gener. M. S. i tu ku wielkiemu zdumieniu dowiedział się, że pogłoski krążące odpowiadają prawdzie i że robotnicy otrzymają zapomogę bezzwrotną w wysokości dziesięciodniowego zarobku.

Na odbytem zebraniu rob. wytwórni wódek zebrani stwierdzili, iż o ile ZZZ. wiedział już na kilka dni przed tym niż było to wiadome dyrektorom to wynika z tego, że ZZZ. za cenę 10 dniowej, zapomogi jednorazowej zaprzedał 13-tą pensję.

Zebrani uważają, iż opisane postępowanie Ministerium Skarbu i Dyrekcji Monopolu Spirytusowego jest posunięciem, mającym ożywić trupa ZZZ.

Zebrani domagali się wypłacenia pełnej 13 pensji, zaś obecną zapomogę traktują jako zapomogę drożyźnianą. Upoważniają Zarząd Główny do wszczęcia energicznych kroków.

Kamienie w walizce

zapłatą za hotel

Od pewnego czasu drugorzędne hotele stołeczne odwiedzał jakiś elegancko ubrany i dobrze prezentujący się mężczyzna władający kilkoma językami. Gość po kilku dniach nie uregulowawszy należności, pozostawiał walizkę, oświadczając, iż udaje się po pieniądze do P. K. O., lub na pocztę, lecz więcej już nie wracał.

W pozostawionych małowartościowych walizkach znajdowano zazwyczaj kamienie, lub cegły.

Zawsze po bytności takiego gościa, służba stwierdzała brak: szczotek, grzebieni, mydeł, ręczników i t. p.

Wieść o grasowaniu złodzieja i oszusta hotelowego szybko rozniosła się wśród właścicieli wszystkich hoteli. Tym sposobem pomysłowy „gość" został wreszcie wczoraj ujęty w okolicznościach następujących.

Zgłosił się on do hotelu „Mazowieckiego" (Nowogrodzka 37). Gdy nazajutrz, t. j. wczoraj wychodził na miasto, pozostawiając walizkę, został zatrzymany przez numerowego, który stwierdził, że walizka jest pusta. Podczas osobistej rewizji, dokonanej przez policjanta, znaleziono przy zatrzymanym: szczotkę, grzebień, mydło i ręcznik, skradzione z hotelu. Aresztowanym okazał się 40-letni Izaak Rusland (nigdzie niemeldowany). Ruslanda przeprowadzono do komisariatu, gdzie sporządzono protokół za szalbierstwo hotelowe.

Rusland meldował się zawsze na coraz to inne nazwisko, posiadając kilka dokumentów, lub legitymacji.

Kronika Organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WOKR. PPS., odbędzie się w poniedziałek dn. 13 b. m. o godz. 6.30 p. p. ul. Długa 21.

WTOREK.

KONFERENCJA SEKRETARZY DZIELNIC PARTYJNYCH odbędzie się we wtorek dnia 14 b. m. o godz. 6.30 p. p. ul. Długa 21.

Sekretarze wszystkich Dzielnic zobowiązani są do koniecznego i punktualnego przybycia.

BACZNOŚĆ TOW. TOW. WARSZ. WYDZ. KOBIECEGO.

Posiedzenie Wydziału Kob. wraz z delegatkami dzielnic odbędzie się w środę 15 b. m. o godz. 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Od środy (15 b. m.) wznawia przedstawienia znakomitej komedii W. Wernera „Ludzie na krze" w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI. Dziś „Słońce Meksyku", operetka Ywain'a w reżyserii Leona Schillera.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wilki w nocy" Rittnera.

TEATR NOWY: dziś komedia Amiel'a „Trzy asy i jedna dama" w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedia muzyczna „Miłość przy świecach".

W niedzielę o godz. 4 pop. pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie popołudniowe „Gdzie diabeł nie może".

TEATR POLSKI gra w dalszym ciągu cieszącą się olbrzymim powodzeniem krotochwilę Ruszkowskiego-Tuwima „Jadzia - Wdowa" z Marią Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych komedia G. B. Shaw'a pod tyt. „Szczygli Zaułek".

TEATR MALICKIEJ daje dziś nieodwołalnie ostatni raz komedię Nicodemi'ego „Świt, dzień i noc" z Malicką i Wojteckim.

O godz. 4 popoł. dla młodzieży.

W poniedziałek premiera głośnej angielskiej komedii Davies'a „Mięczak" (w przekładzie F. Sobieniowskiego) z Malicką, Gryf - Olszewską Sawanem i Modrzewskim.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedia Vermeuila: „Mecenas Bolbec i jego mąż" z Ireną Grywińską, w roli tytułowej.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa 18). Komedia muzyczna Farkasa, „Król na jedną noc".

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła" z Olą Obarską.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła „satyra muzyczna „Jaś u Raju Bram".

ŻYDOWSKA SCENA NARODOWA. W Warszawie powstała nowa impreza teatralna p. n. „Żydowska Scena Narodowa" Inauguracja odbyła się w tych dniach w Teatrze Nowości (Bielańska 5). Ż. S. N. wystawia sztukę na tle życia palestyńskiego p. t. „Sąd", pióra Sulamity Batdori.

„Szczygli zaułek"

Świeżo wystawiona w Teatrze Małym komedia w 3-ch aktach G. B. Shaw'a p. t. „Szczygli zaułek", poruszająca szereg aktualnych zagadnień społecznych (m. in. i problem kapitalizmu) — zyskała wybitnie przychylne opinie krytyki stołecznej oraz nader żywe przyjęcie ze strony publiczności.

„Szczygli Zaułek" w Teatrze Małym jest jedną z najciekawszych i prawdziwie wartościowych pozycji w jesiennym repertuarze teatrów stołecznych.

Pierwsza popołudniówka w teatrrze Letnim

Teatr Letni gra pierwsze popołudniowe przedstawienie powakacyjne w niedzielę 12 b. m. o godz. 4 pop. komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może" z Martini, Orwidem i Daczyńskm w rolach głównych.

Walka motocyklisty z dzikiem

Jadący motocyklami przez Puszczę Kampinowską 26-letni Jan Fabiański, ślusarz (Al. Jerozolimska 67), został zaatakowany przez dzika. Motocyklista spadł, doznając ogólnego potłuczenia, szczególnie głowy, rąk i nóg, oraz krwotoku z ucha i nosa.

Nieszczęśliwego przywieziono do Warszawy do ambulatorium Pogotowia, następnie zaś miał być umieszczony w szpitalu. Ponieważ brak było miejsc w szpitalach Dz. Jezus, Czerwonego Krzyża, Ewangelickim, oraz w Instytucie Chirurgii Urazowej, Fabiańskiego przewieziono do do domu.

Zabroniony wiec

W niedzielę miał odbyć się na Pradze wiec zwołany przez Polską Unię Demokr., założ. m. in. przez niejakiego Otto i osławionego Lejczaka z Łodzi. Wiec ten poświęcony miał być sprawie bezrobocia, wydania bonów pracy i walce z Żydami. Komisarjat Rządu zabronił urządzenia tego wiecu.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Ostatni Mohikanin".
ANTINEA: „Biały Tarzan" i „Pat i Patachon".
AMOR: „Zapomniana symfonia" i „Kaprys pięknej pani".
AKRON: „Trędowata" i „Brock-Luis".
AS: „Córka dżungli".
ATLANTIC: „Statek niewolników".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
BIS: „Pasteur" i „Cygańskie dziewczę".
CASINO: „Czarownica z Salem".
CAPITOL: „Pasażerka na gapę".
COLOSSEUM: „Trafalgar".
CZARY: „X—27".
ELITE: „Nicpoń" i „Bez świadków".
EUROPA: „Panowie z towarzystwa".
FAMA: „Tajny plan R. 8".
FILHARMONIA: „Sonata księżycowa" z Paderewskim.
FLORIDA: „Robin Hood z Eldorado".
FORUM: „Matura" i „Braterstwo krwi".
GDYNIA: „Władca podwodnego świata".
GLORIA: „Diabły dzikiego zachodu" i „Rapsodia Bałtyku".
ITALIA: „Madame Lenox".
HELIOS: „Pan redaktor szaleje".
HOLLYWOOD: „Tajemnice żółtego miasta".
IMPERIAL: „Na Sybir".
KOMETA: „Królestwo za pocałunek" i rewia.

MASKA: „Serca ze stali" i „Dymki".
MARS: „Wierna Rzeka".
METRO: „San Francisco" i „Barmiowe".
MEWA: „Tango zakochanych" i „Szampański walc".
MUCHA: „Syn admirała" i „Bohaterski post. Daumont".
MAJESTIC: „Nieznośna dziewczyna".

MIEJSKI: „Zielony sygnał".

NOWA TOMBOLA: „Głos serca" i „Należę do ciebie".
PETIT TRIANON: „Cały Paryż śpiewa" i „Nie oddam dziecka".
PAN: „Książątko".
POPULARNY: „Brutal" i rewia.
PROMIEŃ: „Szir Haszirim".
PRAGA: „Dyplomatyczna żona" i rewia.
PRASKIE OKO: „Żona czy ekretarka" i „Cyrk na okręcie".
RAJ: „Piekielny wywóz" i „Nasze słoneczko".
RIALTO: „Koniec pani Cheney".
RENA: „Cham" i „Utajone myśli".
RIVIERA: „Czarny orzeł".
ROMA: „Orzeł leci do Chin".
ROXY: „Władca podwodnego świata".
SOKÓŁ: „Narzeczona z Wiednia" i
SORRENTO: „Mały pułkownik" „Zbieg z Jawy".
STYLOWY: „Ziemia błogosławiona".
STUDIO: „Władca" z Jannigsem.
ŚWIATOWID: „Burgtheater".
SFINKS: „Ślubowanie".
ŚWIT: „Piętro wyżej".
ŚWIAT: „Srebrna torpeda" i „Kochana rodzinka".
TON: „Barbara Radziwiłłówna".
UCIECHA: „Nie całuj w kinie".
UNIA: „Szarża lekkiej brygady" i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Atak o świcie".

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.